PRZEGLĄD NOTARJALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO

WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARJALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARJALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

TREŚĆ Nr. 5 — 1934 r.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr. 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notarjatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona—200 zł., 1/8 str.—30 zł., 1/16 str.—20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarjalny", Warszawa).

Cena numeru — 1 złoty.

Nr. 5. WARSZAWA, MARZEC — I, 1934 r. Rok XIII.

KONSTANTY WOLNY

ZAGADNIENIE NIEWAŻNOŚCI CZYNNOŚCI NOTARJALNEJ

I.

§ 2 artykułu 3 prawa o notarjacie stanowi, że czynność, zdziałana przez notarjusza poza okręgiem sądu okręgowego, nie ma mocy czynności notarjalnej.

Nie jest istotnem, czy notarjusz wiedział, że działa poza granicami terenu, na który się rozciąga jego właściwość. Jeśli notarjusz tę samą czynność wykonał częściowo poza okręgiem, a częściowo w okręgu sądu okręgowego, to cała czynność jest pozbawiona mocy czynności notarjalnej. Jeśli notarjusz jedną samodzielną czynność wykona poza swym okręgiem, a drugą w okręgu, a wykonanie czynności zaświadczy w jednym dokumencie, to dokument, wedle mego zdania, ma co do ważnej czynności moc czynności notarjalnej, a więc dokumentu publicznego.

Spisanie aktu notarjalnego w siedzibie notarjusza nie ma mocy czynności notarjalnej, jeśli notarjusz tożsamość stron stwierdził poza granicami swego okręgu.

Jeśli pod dokumentem prywatnym przed notarjuszem jedna osoba położy podpis poza okręgiem, a druga w okręgu, to nie ma charakteru czynności notarjalnej tak obecność notarjusza przy położeniu podpisu poza okręgiem, jak poświadczenie tego podpisu, gdy co do drugiego podpisu poświadczenie uważałbym za ważne.

Czynność osoby, którą się zgodnie z prawem notarjusz wyręcza, trzeba uważać za zrównaną z czynnością notarjalną, gdyż notarjusz za czynność tę odpowiada. Doręczenie, dokonane przez upoważnionego pracownika (art. 102) poza okręgiem, nie ma mocy czynności notarjalnej, chociaż notarjusz wyda w swej kancelarji poświadczenie doręczenia.

Niesłusznem byłoby jednak zapatrywanie, że notarjuszowi wogóle nie wolno być czynnym w wykonywaniu swego zawodu poza okręgiem sądu okręgowego. Wolno mu to wtedy, gdy nie wykonuje tam czynności notarjalnej. Prace przygotowawcze do czynności notarjalnej nie są czynnością notarjalną a prawo nie przemawia za tezą, że stronom nie wolno korzystać z rady notarjusza w czasie pertraktacyj, które prowadzą lub prowadzić muszą poza siedzibą notarjusza, a może nawet zagranicą (cfr. *Glass-Natanson,* uw. 3 do art. 3).

II.

Każde naruszenie przepisu bezwzględnie wiążącego powoduje nieważność czynności notarjalnej, to znaczy powoduje że dana czynność notarjusza nie ma żadnego prawnego znaczenia i że uważa się ją jako niewykonaną.

Jeśli przy wykonywaniu czynności notarjalnej — możnaby powiedzieć w postępowaniu notarjalnem — naruszony zostanie bezwzględnie obowiązujący przepis postępowania co do jednej osoby, to postępowanie co do reszty osób jest, wedle mego zdania, ważne.

Jeśli notarjusz zaświadczy własnoręczność podpisu trzech osób, a z dokumentu wynika, że tożsamości jednej z nich nie stwierdził, to nieważne jest tylko zaświadczenie co do tego jednego podpisu.

Jeśli notarjusz w akcie notarjalnym, który nie zawiera ostatniej woli, spisze oświadczenie jednej strony w języku polskim, a drugiej w języku obcym, to postępowanie jest wadliwem tylko co do drugiej strony.

Jeśli sporządzony przez notarjusza dokument zawiera oświadczenie lub oświadczenia kilku osób, a część oświadczenia lub oświadczeń jest nieważną z powodu naruszenia prawa formalnego, to o ważności lub nieważności reszty oświadczenia lub oświadczeń stanowi prawo materjalne.

Art. 83 obowiązuje notarjusza do udzielania stronom objaśnień, by oświadczenia ich były wyczerpujące. Notarjusz nie zna jednak nieujawnionych przez strony zamiarów i przyczyn ich działania, wobec czego często radą nie może służyć. Braki w oświadczeniu mogą być przyczyną, że oświadczenie na mocy przepisów prawa materjalnego jest nieważne, albo że skutek prawny może wywołać dopiero po uzupełnieniu. Nie ma to jednakże wpływu na ważność aktu, jak wpływu takiego w zasadzie nie ma żadna na prawie materjalnem polegająca nieważność oświadczenia woli.

Art. 84 prawa o notarjacie reguluje zewnętrzną formę aktu notarjalnego i żąda tylko, by zauważalne było w akcie oświadczenie stron (dla prawa niemieckiego: *Schlegelberger, Freiwillige Gerichtsbarkeit,* 1914, str. 852, 853).

§ 118 niem. k. c. stanowi, że oświadczenie woli, nie pomyślane na serjo, jest nieważne, skoro składa się je w oczekiwaniu, iż nie ujdzie uwagi drugiej osoby, że nie jest ono pomyślane na serjo.

Zaprotokółowanie takiego oświadczenia w akcie notarjalnym, nie skutkuje nieważności aktu, chociaż samo jest nieważne.

Wedle § 123 niem. k. c. może oświadczenie woli

zaczepić ten, kogo do złożenia tego oświadczenia nakłoniono podstępnem zwiedzeniem lub bezprawnie groźbą. Zaczepienie powoduje, że się oświadczenie uważa za nieważne od samego początku (§ 142 niem. k. c.).

Na ważność aktu notarjalnego nie może to mieć żadnego wpływu; nie do pomyślenia jest, by przez 10 miesięcy ważna czynność notarjalna stała się nieważną, i to nieważną *ex tune.*

Prawo o notarjacie przewiduje jeden wyjątek z zasady, że nieważność oświadczenia nie unieważnia aktu:

„Nie wolno notarjuszowi dokonywać czynności, sprzeciwiających się prawu, porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom" (art. 64 pr. o not.). Przepis ten jest zamieszczony w rozdziale, zawierającym przepisy ogólne, wobec czego odnosi się do wszystkich czynności notarjalnych. Mogłoby to być wątpliwem co do dokumentu, pod którym położony podpis notarjusz uwierzytelnia, gdyż za treść tego dokumentu notarjusz odpowiada tylko częściowo. Ustawa o opłatach stemplowych zobowiązuje notarjusza tylko do zbadania dokumentu, czy i jaki stempel należy wymierzyć, a art. 96 pr. o not. pozwala poświadczyć podpis tylko, jeżeli treść dokumentu nie sprzeciwia się prawu, porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom.

Nie może wobec powyższego być wątpliwem, że każda czynność notarjalna, którą zakazują artykuły 64 i 96, jest nieważną. Notarjuszowi nie wolno dokonywać czynności, gdy czynnością tą bezpośrednio lub pośrednio działa przeciwko prawu, porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom. Pod rygorem nieważności czynności nie wolno oświadczenia ani poświadczyć, ani ująć w akt, jeśli treść oświadczenia jest sprzeczna z prawem, porządkiem publicznym lub dobremi obyczajami.

Czynność notarjalna jest w całości nieważną, chociażby tylko część oświadczenia lub oświadczenie jednej osoby zawierało podane sprzeczności. Jeśli notarjusz tą samą czynność poświęci równocześnie sprawie dobrej i sprawie zakazanej, to całą czynność należy uważać za wadliwą, i to nawet wtedy, gdy nie można zauważyć niedozwolonego zamiaru stron. W wątpliwych wypadkach zalecać się będzie niewątpliwie ważne oświadczenie ująć w dokument, a co do sprawy wątpliwej polecić stronie, by korzystała z art. 66 pr. o not.

III.

Art. 88 pr. o not. stanowi, że akt, sporządzony z naruszeniem art. 65, 70, 71, 72, 75, 78 i 84, nie ma mocy dokumentu publicznego.

Moc dokumentu publicznego jest tem samem pojęciem, co moc aktu notarjalnego, gdyż bez naruszenia prawa zdziałany akt notarjalny jest dokumentem publicznym.

Art 73 pr. o not. zobowiązuje notarjusza do przetłumaczenia aktu lub przywołania tłumacza, a art. 74 żąda, by to zaznaczono „w sporządzonym dokumencie". Wynika z tego, że prawodawca sam nazywa akt notarjalny dokumentem, co również przemawia za słusznością powyższej tezy.

Naruszenie wymienionych w art. 88 przepisów prawnych nie powoduje zupełnej nieważności sporządzonego przez notarjusza w formie aktu pisma i pozwala, by pismo miało takie znaczenie prawne, jakieby miało, gdyby było spisane przez osobę, która nie jest notarjuszem.

Jeśli ważność oświadczenia woli stron zależna jest od zachowania formy aktu notarjalnego (art. 82 pr. o not., który wedle mego zdania, jest przepisem prawa materjalnego; art. 114, 178, 358 kod. zob.), to w wypadku niniejszym wadliwy akt notarjalny nie ma żadnego znaczenia, a nie miałby go również, gdyby jaka ustawa znała okoliczności, które możnaby tylko aktem notarjalnym udowodnić. Jeśli jednak strony umówiły formę aktu notarjalnego, ale nie zastrzegły, że od zachowania formy tej ma zależeć ważność umowy, albo jeśli strony były mylnego zapatrywania, że dla ważności oświadczenia jest przepisana forma aktu notarjalnego, to pismo bez mocy dokumentu publicznego może zawierać ważną umowę, dla której jest przewidziana forma piśmienna. Akt bez mocy dokumentu publicznego nie może mieć w procesie znaczenia dokumentu, sporządzonego przez osobę zaufania publicznego, ale może być dowodem jako dokument prywatny.

Jaką doniosłość takiemu pismu bez mocy dokumentu publicznego można przypisać, o tem stanowi w każdym wypadku prawo materjalne i procesowe.

Akty notarjalne zawierają oświadczenia stron (art. 84 lit. 5) i tem się różnią od protokółów notarjalnych, które notarjusz spisuje z walnych zgromadzeń spółek akcyjnych, spólników innych spółek, członków spółdzielni i innych stowarzyszeń (art. 103) lub celem stwierdzenia przebiegu pewnych czynności i rzeczywistych wydarzeń, oraz w innych wypadkach, prawem przewidzianych (art. 104).

Protokóły spisuje się w formie aktu notarjalnego (art. 105), wobec czego mają zastosowanie do protokółu notarjalnego te przepisy o aktach notarjalnych. które regulują stronę formalną, które stanowią o formie aktu. Nie może natomiast mieć zastosowania do protokółu art. 88, gdyż on stanowi o skutkach opuszczenia w całości lub części formalności, wymaganych w art. 84, nie zaś o „formie aktu". Naruszenie wymienionych w art. 88 przepisów — nad czem się później zastanowimy — albo nie ma wpływu na ważność

czynności notarjalnych poza aktami, albo powoduje zupełną nieważność tych czynności, wobec czego art. 88 uważać należy za wyłom z zasady, za *lex specialis*, która nie może mieć zastosowania do żadnej czynności notarjalnej poza aktem. Wynika to właściwie z samego art. 88 i z jego umieszczenia w rozdziale zawierającym przepisy o aktach notarjalnych. Uwzględnić wobec powyższego należy przy spisaniu protokółu art. 83 do 87.

Art. 88 odpowiada art. 79, a art 84 artykułowi 75 projektu Podkomisji Notarjalnej Komisji Kodyfikacyjnej. W art. 79 projektu było przewidziane, że akt nie ma mieć mocy aktu notarjalnego przy naruszeniu art. 75 proj. (84 prawa) tylko, jeśli przy zachowaniu wszelkich formalności akt nie był podpisany przez notarjusza. Prawodawca rozszerza przepis art. 88 na cały art. 84, przyczem należy zaznaczyć, że art 88 stosować można tylko do takich pism, które notarjusz spisał w przekonaniu, że sporządził ważny akt notarjalny.

Wedle mego zdania, powoduje naruszenie cytowanych w art. 88 przepisów zupełną nieważność czynności notarjalnej i że złagodzeniu podlegają tylko akty notarjalne.

W żadnym przepisie prawa formalnego, zawartego w prawie o notarjacie, nie zaznaczył prawodawca wyraźnie, czy dany przepis jest bezwzględnie wiążący, wobec czego jego naruszenie powoduje nieważność czynności notarjalnej. Art. 82 stanowi coprawda, że umowy o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości, powinny być pod nieważnością samej umowy sporządzone w formie aktu notarjalnego, ale prawodawca artykuł ten uważa słusznie za przepis prawa materjalnego i w uwzględnieniu zasady § 1 art. 109 kod. zob wypowiedział, że ważność umowy wymaga zachowania formy.

Art. 65 zakazuje dokonywać czynności, które dotyczą notarjusza samego, jego małżonki, bliższych krewnych i powinowatych, osób z notarjuszem związanych z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli i które dotyczą instytucyj lub spółek, w których władzach notarjusz bierze udział.

Gdy się zważy, że przepis ten obowiązuje również zastępcę notarjusza względem osób, pozostających w stosunku oznaczonym do zastępowanego notarjusza, chociaż zastępca osób tych często nie zna, to przyjąć należy, że art. 65 zawiera *jus cogens*.

Żadnej już nie można mieć wątpliwości, gdy się zważy, że się art. 65 taksamo jak art. 64 rozpoczyna „Nie wolno notarjuszowi dokonywać czynności", i że art. 64 zakazuje dokonywać czynności, sprzeciwiających się prawu, porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom.

Gdyby art. 65 był porządkowym tylko przepisem, toby notarjusz ważnie mógł uwierzytelnić podpis własny i swej żony pod umową, którą przelał własność urządzenia mieszkania na żonę.

Art. 70 opiewa: „Przy czynnościach, w których bierze udział osoba nie umiejąca lub niemogąca się podpisać, niewidoma, głucha, niema lub głuchoniema, konieczna jest obecność dwóch świadków".

Z celu przepisu tego i z brzmienia („konieczna jest obecność") wynika, że przepis ten zawiera *jus cogens* i że jego naruszenie powoduje nieważność zupełną czynności, z wyjątkiem aktu.

Art. 71 stanowi o tem, jakie kwalifikacje muszą mieć na mocy art. 70 do czynności notarjalnej przywołani świadkowie i kto nie może być świadkiem. Przepisy te trzeba również uważać za bezwzględnie wiążące, gdy się zważy, że do postanowień § 2 lit. c) i do § 3 art. 71 prawodawcę spowodowały te same przyczyny, co do postanowień art. 65, i że się niewidomy, głuchy, niemy lub głuchoniemy najzupełniej na świadka nie nadaje. Ponieważ nic nie przemawia za tem, by część przepisów art. 71 mogła mieć mniejsze znaczenie od reszty, należy je wszystkie za *jus cogens* uważać.

Nie może też być wątpliwości, że przepisy art. 72 są bezwzględnie wiążące.

Gdy się zważy, jaką ważność przypisuje prawodawca art. 70, 71 i 72, to za *jus cogens* należy też uważać i art. 74, który żąda, by o zachowaniu warunków, określonych w art. 72, uczyniono wzmiankę w sporządzonym dokumencie.

Akt, zdziałany z naruszeniem art. 74, jest nieważny, gdyż artykuł ten nie jest cytowany w art. 88. Jeśli zaś art. 74 nie jest naruszony w akcie, to to jest dowodem, że notarjusz był przekonanym, że zadość uczynił artykułowi 72, wobec czego w wypadku tym mniejsze tylko mogło mieć miejsce uchybienie. Może to tłumaczy umieszczenie w art. 88 art. 72, a taksamo art. 70 i 71, które z art. 72 tworzą prawie jedną całość.

Nikt nie będzie wątpił, że bezwzględnie obowiązuje także art. 75, wedle którego biorący udział w czynności, jeśli nie umie lub nie może pisać, powinien złożyć tuszowy odcisk palca, a jeśli może złożyć podpis tylko w obcym alfabecie, należy przywołać osobę, znającą alfabet ten.

Art. 85 obowiązuje notarjusza do stwierdzenia, z jakiego powodu osoba niepiśmienna lub nie mogąca się podpisać, aktu nie podpisała. Z słów „notarjusz stwierdza" wnioskuję, że art. 85 jest także bezwzględnie obowiązującym. Stwierdzenie po myśli art. 85 następuje zwykle po stwierdzeniu, że akt został przyjęty. To łagodzi naruszenie § 1 art. 75 i tłumaczy powód, z jakiego przepis ten umieszczono w

art. 88. Umieścić zaś było można także § 2 art. 75, gdyż nie może stanowić różnicy, czy kto w polskim czy w obcym języku nie podpisał aktu.

Art. 78 jest umieszczony w przepisach ogólnych, wobec czego ma zastosowanie także do aktów notarjalnych. § 4 artykułu tego zawiera specjalne sankcje na naruszenie § 3. Naruszyć można tylko § 3, nie także § 4, gdyż § 4 zawiera przepisy o skutkach prawnych naruszenia § 3.

Jeśli jednak art. 88 cytuje cały art. 78, a więc także jego § 4, a jeśli tego przepisu notarjusz naruszyć nie może, to prawodawca napewno nie chciał powiedzieć, że art. 88 ma mieć zastosowanie także na wypadek naruszenia § 4 art. 78. Jeśli zaś z powodu oczywistej omyłki prawodawca z pod działania artykułu 88 wyraźnie nie wykluczył § 4 i jeśli nie powiedział, że skutki § 4 zastępuje się sankcją art. 88, to według mego zdania wykluczyć chciał z pod działania artykułu 88 także § 3 art. 78.

W art. 88 złagodził prawodawca skutki nieważności w wypadkach, w których naruszenie przepisów prawa jest nieznaczne, w których notarjusz działał w dobrej wierze lub w których można do pewnego stopnia zrozumieć postępowanie notarjusza. Jeśli prawodawca w art. 88 zasadniczo nieważność łagodzi, to nie można bez ważnego powodu przypuszczać, że w jednym wypadku chciał sankcję obostrzyć. Tego zapatrywania tem mniej można być, gdy się zważy, że wyliczone w § 3 art. 78 uchybienia popełnia zwykle personel notarjusza, że notarjusz łatwo może nie zauważyć poprawek i że w dłuższych pismach tak się zdarzają błędy pisarskie, jak w drukach błędy drukarskie.

Cytowanie całego art. 78 uważać trzeba zatem za niedokładność, jak niedokładnością jest cytowanie całego art. 84 w artykule 88. Nie można sobie wyobrazić, że art. 88 miałby mieć zastosowanie także, gdyby w formie aktu spisane pismo nie zawierało oświadczenia stron, stwierdzeń, które zaszły przy spisaniu aktu, i ponadto daty.

DR. STEFAN BREYER

PRZYMUS NOTARJALNY
W OGNIU KRYTYKI

W numerze 1/34 miesięcznika „Głos Prawa" ukazał się zajmujący artykuł Dra Franciszka Jaglarza pod tytułem: „Jeszcze w kwestji przymusu (monopolu) notarjalnego" w związku z oświadczeniem p. Wiceministra Sieczkowskiego w tej sprawie, zamieszczonem w numerze 11/33 „Przeglądu Notarjalnego".

P. Wiceminister Sieczkowski w oświadczeniu tem w sposób rzeczowy i możliwie zwięzły wskazał na to, że interes publiczny wymagał ujednostajnienia przepisów, dotyczących czynności prawnych w zakresie obrotu nieruchomościami. Ustanowienie obowiązku formy urzędowej dla czynności dotyczących przejścia, ograniczenia lub obciążenia prawa własności do nieruchomości spowodowane zostało bowiem względami na konieczność możliwie dokładnego ustalenia prawnego w interesie pewności i bezpieczeństwa obrotu, oraz z dodatkowemi względami fiskalnemi. Z temi tezami stara się polemizować p. Dr. Jaglarz, zarzucając na wstępie, iż przepis art. 82 prawa o notarjacie jest: 1) źle umieszczony, 2) niejasny i 3) co najważniejsze niecelowy.

Ad 1 uważa Dr. Jaglarz, że skoro nowy kodeks zobowiązań zawiera szczegółowe postanowienia o wymogach formalnych umów, dając w każdym wypadku szczegółowe dyspozycje, kiedy potrzebna jest forma pisemna lub notarjalna, zaś przy kupnie i zamianie nieruchomości brak tego rodzaju przepisów, to wynika z tego, iż kodeks zobowiązań wyznaje zasadę, że przy kupnie i zamianie dopuszczalna jest dowolna, a więc nawet ustna umowa. To stoi jakoby w sprzeczności z prawem o notarjacie i stanowi mieszanie kardynalnych norm prawa cywilnego z przepisami normującymi urządzenie jakiegoś zawodu czy „stanu", powiększa więc chaos prawny, ponieważ ogół obywateli nie interesuje się ustrojem notarjatu. Natomiast w życiu codziennem posługiwać się będzie większość obywateli kodeksem zobowiązań i skutkiem tego przez szereg lat zawierać będzie w obrocie nieruchomościami „nieformalne", a zatem „nieważne" umowy. Wszystko to dlatego, że Zarząd Sprawiedliwości zamieścił przepis o formie umów, dotyczących nieruchomości w prawie o ustroju notarjatu, gdzie go nikt nie szuka i nie przeczuwa.

Pozwalamy sobie wyrazić zapatrywanie, iż rzecz bynajmniej nie przedstawia się tak, jak to opisuje Dr. Jaglarz. Ogółowi obywateli jest doskonale od dawna wiadomem, że sprawy, dotyczące obrotu nieruchomościami załatwia się w biurach notarjalnych. Świadomość ta jest powszechna nietylko w byłych zaborach rosyjskim i pruskim, gdzie tego rodzaju przepisy już poprzednio obowiązywały, ale tak-

że w b. zaborze austrjackim, gdzie załatwianie takich spraw u notarjusza, mimo różnych możliwości prawnych stanowiło regułę, a załatwianie ich u adwokatów było wyjątkiem i to zarówno w przekonaniu klienta, jak samego adwokata, który (pominąwszy specjalistów w wielkich miastach) załatwiał tego rodzaju umowy tylko na marginesie swego właściwego zakresu działania. Nie zachodzi zatem najmniejsza obawa, aby przez fakt zamieszczenia tego przepisu w prawie o notarjacie ktokolwiek został wprowadzony w błąd, jak też dalekie od rzeczywistości jest przekonanie Szan. autora, iż ogół obywateli w Polsce posługiwać się będzie osobnemi wydaniami kodeksu zobowiązań, który zapewne przez to stanie się bardziej popularnym od prawa o notarjacie. Tak dobrze ze studjowaniem ustaw przez ogół obywateli jeszcze nie jest, ci zaś nieliczni, którzy będą sami studjować swój własny egzemplarz kodeksu zobowiązań, będą także doskonale poinformowani o art. 82. prawa o notarjacie.

Tyle o praktycznej stronie zagadnienia. Czy jednak merytorycznie ma słuszność p. Dr. Jaglarz? Naszem zdaniem niema zupełnie podstaw do doszukiwania się sprzeczności między kodeksem zobowiązań a prawem o notarjacie. Wszystkie przytoczone przez Szan. autora artykuły kodeksu cywilnego i inne nieprzytoczone, o ile dla pewnych czynności prawnych przepisują formę pisemną, czy notarjalną, stanowiącą jedynie normy, dotyczące pewnych szczególnych rodzajów czynności prawnych i mieszczące się w ramach przyjętego przez ustawodawcę systemu. I tak w tytule VII o darowiznach, przewidziana jest w art. 358 forma aktu notarjalnego w wypadku, gdy przysporzenie majątkowe na rzecz obdarowanego nie następuje przez samo zawarcie umowy lub równocześnie z nią. W tytule VIII o najmie w art. 371 czytamy, iż umowa najmu nieruchomości, zawarta na czas oznaczony dłuższy niż rok, powinna być pismem stwierdzona, podobnie jak umowa dzierżawy (art. 403) itd. Wszystkie te przepisy mieszczą się doskonale w ramach odnośnych tytułów i rozdziałów. Co dotyczy pożyczki, jest w tytule o pożyczce, co dotyczy darowizny, w tytule o darowiźnie itd. O ile chodzi zaś o normy ogólne przekraczające treść tytułów części szczególnej, mamy w kodeksie zobowiązań w części ogólnej tytuł II „Powstanie zobowiązań" i w nim rozdział XI „Forma oświadczeń woli w ogólności". Tutaj ustawodawca w art. 114 postanowił, iż osoby nieumiejące lub niemogące czytać mają składać oświadczenia woli na piśmie jedynie w formie aktu notarjalnego. Tutaj też zamieszczono przepis ogólny (art. 109), z którego wynika, iż ustawa może wymagać szczególnej formy pod rygorem nieważności. Te postanowienia również mieszczą się doskonale w ramach swojego właściwego tytułu i rozdziału. Gdzie jednak ustawodawca miał zamieścić, stosując się do przyjętego przez siebie systemu, postanowienie analogiczne do treści art. 82 prawa o notarjacie, które ani nie obejmuje wszelkiego rodzaju umów, ani nie mieści się w ramach poszczególnych tytułów, skoro dotyczy kupna, sprzedaży, darowizny, zamiany i prócz tego prawa, zastawu, służebności i innych praw rzeczowych, a nie dotyczy ani pożyczki, ani najmu, ani umowy o pracę itd.? Odpowiedź prosta. Miejsce na tego rodzaju przepis, o ile ustawodawca uważałby za właściwe zamieścić go w ustawie cywilnej, jest tylko w *prawie rzeczowem*. Skoro zaś prawo to nie jest jeszcze skodyfikowane, nie można wyciągać żadnych wniosków z faktu, że podobnego przepisu nie zamieszczono w kodeksie zobowiązań.

Szan. Autor jest zaś w błędzie, uważając prawo o notarjacie za prawo o ustroju notarjatu (analogicznie do „prawa o ustroju adwokatury"). Takiem jest jedynie część pierwsza, nosząca tytuł „Ustrój notarjatu". Natomiast część druga pod tytułem „Czynności notarjalne" ma charakter *proceduralny*. Tutaj umieszczenie przepisów o przymusie notarjalnym jest właściwe, podobnie jak zamieszczenie postanowień o przymusie (monopolu?) adwokackim w kodeksie postępowania cywilnego. Przepis taki mieścił się już poprzednio także w ustawie notarjalnej, obowiązującej w byłej Kongresówce w art. 241 (a nie tylko w polskiej ustawie hipotecznej, jak zdaje się mniemać p. Dr. Jaglarz), zamieszczenie go więc w polskiej ustawie notarjalnej nie jest żadną inowacją. W b. zaborze austrjackim przepisy o przymusie notarjalnym nie mieściły się wprawdzie w samej ustawie z dnia 25 lipca 1871 Dz. U. 75, ale objęte zostały specjalną ustawą również z dnia 25 lipca 1871. Dz. U. Nr. 76, a zatem poza kodeksem cywilnym, którego bynajmniej nie uważano za potrzebne nowelizować dla uwidocznienia w nim tego przymusu. Przy tej sposobności sprostować trzeba błędne twierdzenie Dra Jaglarza, jakoby w Małopolsce dotychczas wszelkie akty, dotyczące przeniesienia, ograniczenia i obciążenia własności nieruchomej mogły być sporządzane we formie prywatnej z uwierzytelnionymi podpisami. Tak nie było, ponieważ wielka część tych umów podlegała przymusowi notarjalnemu, który zatem, aczkolwiek w mniejszym zakresie, niż w innych dzielnicach Polski, znany był również w b. zaborze austrjackim.

Ad 2. Odnośnie do stylizacji art. 82 prawa o notarjacie, jest rzeczą możliwą, że ten ogólnie sformułowany przepis, ogarniający tak rozległe dziedziny prawne, może dostarczyć nieraz w przyszłości okazji do różnic interpretacyjnych, które dopiero w drodze praktyki i orzecznictwa zostaną usunięte. Nie jest on

jednak tak niejasny, jak przedstawia to Dr. Jaglarz. W szczególności naprowadzone przez niego wątpliwości, czy przymus formy notarjalnej obejmuje cesję długu hipotecznego, adnotacje stopnia pierwszeństwa hipotecznego, przerachowania, eksoneracje, wykreślenie ciężaru i długu mogą być łatwo rozstrzygnięte na podstawie dosłownej interpretacji tego artykułu, który przewiduje formę aktu notarjalnego tylko dla umów (a adnotacje nie zawsze opierają się na umowie) o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości. Kiedy zatem w umowie niema obciążenia nieruchomości, lecz jest tylko przeniesienie własności wierzytelności lub wykreślenie długów, czyli coś wręcz przeciwnego obciążeniu, jasnem jest, że umowa taka przymusowi formy notarjalnej nie podlega.

Ad. 3. Odnośnie do zarzutu niecelowości omawianego przepisu prawa o notarjacie Dr. Jaglarz wychodzi z mylnego, jak wykazaliśmy, założenia, że w Małopolsce dotychczas wszelkie akty, dotyczące przeniesienia, ograniczenia i obciążenia własności nieruchomości, mogły być sporządzone w formie prywatnej z uwierzytelnionemi podpisami i twierdzi wbrew powszechnej opinji, że ta forma najzupełniej odpowiadała celowi. Dla sędziego hipotecznego jest jakoby obojętna forma przedłożonego aktu, byleby treść jego była jasna i byle istniała pewność, że akt pochodzi od stron, które go zeznały. Główną zaś jest rzeczą, czy wnioski pokrywają się ze stanem księgi gruntowej.

Śmiałe te twierdzenia nie odpowiadają rzeczywistości i nie wytrzymują krytyki. § 26 obowiązującej po dziś dzień w Małopolsce ustawy hipotecznej z dnia 25 lipca 1871 Nr. 95 Dz. pp. brzmi: „Na intabulacje i prenotacje zezwolić można jedynie na podstawie dokumentów, które wystawiono w przepisanej do ich ważności formie. Dokumenty te, o ile chodzi o nabycie lub zmianę prawa rzeczowego, muszą zawierać ważny tytuł". Z tego wynika, iż sędziemu hipotecznemu bynajmniej nie wystarcza jasna treść i autentyczność podpisów oraz zgodność z księgami hipotecznemi. Musi on badać akt, na podstawie którego mają nastąpić wpisy hipoteczne także co do tego, czy opierają się one na ważnym tytule i czy zostały zeznane w przepisanej formie. Nie widzimy więc, aby nowy przepis prawa o notarjacie stał w sprzeczności z obowiązującym w Małopolsce prawem hipotecznem.

Przy tej sposobności wspomina Dr. Jaglarz o kosztowności aktu notarjalnego, w związku z czem wprowadzony przymus ma spowodować nowe poważne obciążenie ludności. Jest to jednak oczywista przesada. Taksa notarjalna zbudowana jest przeważnie na zasadzie procentowej, wynagrodzenie jest bardzo niewielkie i w ogólnej sumie kosztów prawnych łącznie z wygórowanemi rzeczywiście opłatami stemplowemi i komunalnemi nie odgrywa dla płatnika większej roli. O ile zaś chodzi o ustalone w taksie minima wynagrodzenia, to jeżeli stanowiłyby one dla rzeczywiście niezamożnego płatnika zawielki ciężar, podlegają one przecież obniżeniu na zasadzie art. 34. L. 6. prawa o notarjacie, w myśl którego notarjusz obowiązany jest do załatwienia czynności nawet bez pobrania wynagrodzenia. Stanowi to z pewnością zupełne zabezpieczenie ludności niezamożnej.

P. Dr. Jaglarz polemizuje z zapatrywaniem p. Wiceministra Sieczkowskiego, iż przymus notarjalny konieczny jest dla uniknięcia t. zw. bezładu prawnego (to jest niezgodności katastru i ksiąg hipotecznych), jaki istniał dotychczas w województwach południowych, czyli tam, gdzie dotychczas tego przymusu nie było. Uważa Szan. Autor, że przymus notarjalny nie osiągnie swojego celu. Istniejący bowiem tamże bezład prawny ma rzekomo swoją przyczynę w wadliwem ustawodawstwie agrarnem i spadkowem tejże dzielnicy. Jest to w tej postaci twierdzenie gołosłowne i niewiadomo, co autor tutaj miał na myśli. Postępowanie spadkowe zasadniczo przyczyniało się w Małopolsce raczej do uregulowania hipoteki, a specjalnego prawa agrarnego dla Małopolski niema. Słusznem natomiast do pewnego stopnia wydaje się twierdzenie Dra Jaglarza, iż niezmiernie wysokie opłaty stemplowe i komunalne mogą mieć wpływ na niezgodność hipoteki ze stanem faktycznym. Niemniej jednak zauważyć należy, że przymus notarjalny także z tego punktu widzenia z czasem musi się przyczynić do usunięcia takich niezgodności. Skoro bowiem ludność uświadomi sobie, iż praktykowane dotąd na szeroką skalę także w Małopolsce nabycie nieformalne nie ma żadnego znaczenia prawnego, to z tą chwilą będzie się usilnie starać o uporządkowanie swego prawa własności nawet pomimo wysokich opłat stemplowych.

P. Dr. Jaglarz wskazuje jeszcze na okoliczność, że mimo przymusu notarjalnego, ze względu na wysokie opłaty stemplowe powstawać będą niezgodności hipoteczne w tej formie, iż strony zamiast kontraktów kupna, sporządzają długoletnie oferty, wzmocnione ostrzeżeniem w księgach hipotecznych, zapisem prawa użytkowania, nieodwołalnem pełnomocnictwem do dysponowania faktycznie nabytą nieruchomością itd.

Sprawę tą poruszył na łamach „Przeglądu Notarjalnego" w Nr. 3/34 również p. Kazimierz Żuromski. Uważamy jednak, że rozpowszechnienie się tego rodzaju praktyki, zresztą mimo wszystkich chwilowych korzyści bardzo niedogodnej dla nabywcy, zależne

jest od dwóch względów, a mianowicie *po pierwsze* od tego, jakie stanowisko zajmą w tej sprawie władze skarbowe, które mają niewątpliwie dość środków, aby ten pod każdym względem szkodliwy proceder ukrócić, oraz *po drugie*, od stanowiska, jakie wobec tego zajmuje obowiązujące ustawodawstwo cywilne. Wszystkie powyższe „sekretne" sposoby nabycia nieruchomości bazują, jak się zdaje, na założeniu nieodwołalności pełnomocnictwa. Kodeks austrjacki poparty orzecznictwem, *niedopuszcza* w Małopolsce umowy, wykluczającej prawo odwołania pełnomocnictwa. Kodeks Napoleona zapewnia mocodawcy również prawo odwołania pełnomocnictwa. kiedy mu się podoba. Zresztą kodeks Napoleona przewiduje także inne „sposoby ustania" pełnomocnictwa, jak śmierć naturalna i cywilna (ubezwłasnowolnienie lub niewypłacalność mocodawcy lub pełnomocnika). Z tego wynika, że pełnomocnictwo praw ukrytego nabywcy także na terenie b. Kongresówki nie jest w stanie zabezpieczyć. Jakkolwiek jednakby się ta sprawa obecnie przedstawiała, ważniejszem jest, co w tej materji za postanowienia zawiera nowy kodeks zobowiązań. Otóż art. 98. tegoż kodeksu brzmi jak następuje: „Jeżeli nie sprzeciwia się temu stosunek prawny, będący podstawą pełnomocnictwa, może ono być każdego czasu odwołane lub ograniczone i wygasa ze śmiercią mocodawcy lub pełnomocnika".

Przepis ten na pierwszy rzut oka nie wyklucza umowy o nieodwołalność pełnomocnictwa a nawet tę nieodwołalność przewiduje, dopuszczając odwołania pełnomocnictwa albo inne wygaśnięcie tylko wtedy, jeżeli się temu nie sprzeciwia stosunek prawny, będący podstawą pełnomocnictwa. Nie może to jednak dotyczyć wypadku, który obecnie rozpatrujemy, mającego na celu obejście ustawy stemplowej. Ustawodawca podkreśla ścisły związek, jaki istnieć musi między pełnomocnictwem a stosunkiem prawnym, na którem ono się opiera. Jeżeli, naprzykład, zarządca dóbr, t. zw. plenipotent posiada pełnomocnictwo do zarządu tych dóbr, będące istotną częścią podstawowego stosunku prawnego, to jest jego kontraktu służbowego, w takim wypadku odwołanie pełnomocnictwa, niezależnie od istnienia kontraktu służbowego byłoby niedopuszczalne.

Inna rzecz, gdy się użytkowcy lub dzierżawcy, czy też nawet zarządcy daje pełnomocnictwo do sprzedaży nieruchomości. Nie wynika ono bowiem ze stosunku prawnego, łączącego właściciela z dzierżawcą czy użytkowcą, i dlatego może być każdej chwili odwołane, a umowa o nieodwołalność pełnomocnictwa takiego jest niedopuszczalna. Tak samo ma się sprawa w wypadku udzielenia pełnomocnictwa do pozbycia dóbr równocześnie długoletnią ofertą. I takie pełnomocnictwo może być odwołane, bo nie wynika z danego stosunku prawnego, łączącego oferenta z osobą, do której oferta została skierowana. Oczywiście, liczyć się trzeba z pomysłowością ludzką, która będzie się wysilała w kierunku obejścia na różne sposoby ustawy stemplowej, w każdym razie sposoby te są dla nabywcy bardzo niewygodne i nie zabezpieczają mu wcale faktycznej własności. Po pierwszych niekorzystnych doświadczeniach liczyć się należy z zupełną likwidacją w praktyce tego procederu, który zresztą nie ma związku z przymusem notarjalnym, lecz z ustawą stemplową.

P. Dr. Jaglarz kwestjonuje celowość przepisu formy notarjalnej dla nieruchomości jeszcze z tego powodu, że obligatoryjnie strony nic na tem nie zyskują, ponieważ art. 265 k. p. c. równa pod względem możliwości prowadzenia przeciwdowodu dokumenty publiczne i prywatne. Jakkolwiek jednak ten niezbyt jasny przepis k. p. c. będziemy interpretować, to jednak musimy dojść do przekonania, że wprowadzenie art. 82 prawa o notarjacie także pod tym względem wyjaśniło sytuację prawną, gdyż przeciwdowód, o ile chodzi o te czynności prawne, które podlegają przymusowi notarjalnemu, prowadzony być może tylko na podstawie innego aktu notarjalnego. Nie potrzeba wykazywać, jak na tem zyskuje bezpieczeństwo obrotu nieruchomości i tem samem interes publiczny.

Wreszcie kwestjonuje p. Dr. Jaglarz celowość przymusu notarjalnego z punktu widzenia fiskalnego, na który jako na wzgląd dodatkowy wskazał p. Wiceminister Sieczkowski. Szan. autor uważa bowiem, że interes Skarbu Państwa nie byłby zagrożony, gdyby zachowano możność sporządzania dokumentów, dotyczących nieruchomości w formie prywatnej, ponieważ notarjusz i takby przy legalizowaniu podpisów pobierał opłaty stemplowe i komunalne. Niewątpliwie nie ucierpiałby na tem interes Skarbu Państwa, który zresztą mógłby być także w jeszcze inny sposób zabezpieczony. Niemniej jednak wprowadzenie art. 82. prawa o notarjacie jest dla Skarbu Państwa bezwarunkowo korzystne, pozatem stanowi krok na drodze unifikacji prawa i odpowiada jeszcze innym postulatom interesu publicznego, jest więc najlepszem rozwiązaniem sprawy.

W ten sposób przeszliśmy tok myśli ciekawego artykułu Dra Franciszka Jaglarza, pomijając jedynie drobne złośliwości pod adresem „stanu notarjalnego", które świadczą częściowo o uczuciowem ustosunkowaniu się autora do omawianego tematu. Artykuł ten, chociaż wnosi do dyskusji nieco nowych myśli, nie spełnia jednak, jak staraliśmy się wykazać, zupełnie swojego celu obalenia choćby jednej tezy p. Wiceministra Sieczkowskiego.

KAROL WERKOWSKI

O OGRANICZENIE SANKCJI Z ART. 88 PR. O NOT.

Przy bliższem zapoznaniu się z nowem prawem notarjalnem niepodobna nie zwrócić uwagi na zbytnią w niektórych miejscach formalistykę i na nadmierną ilość przewidzianych w niem przypadków zastosowania niewspółmiernej do uchybienia sankcji z art 88, polegającej na pozbawieniu aktu notarjalnego mocy dokumentu publicznego.

W tym więc stanie rzeczy pod rygorem *tout court* nieważności aktu:

1) nie wolno pisać aktu ze skróceniami (art. 78 § 1), powszechnie używanemi i tak łatwo zrozumiałemi (nawet ujętemi w nawias, z objaśnieniem ich w końcu aktu), jak np. art. §, Kod. Cyw., Kod. Post. Cyw., Kod. Handl., Dr., Inż., Zł., ha, m^2, np., i t. p.;

2) wszystkie cyfry, z bardzo nielicznemi wyjątkami w § 2 art. 78 wyszczególnionemi zarówno w samej treści oświadczenia stron (art. 84 § 1 p. 5), jak i w komparycji lub zakończeniu aktu muszą być, choćby to było ze szkodą dla jasności i przejrzystości aktu, jak tego skądinąd słusznie wymaga § 1 art. 83 pr. o not., wypisane literami, bez względu na to, czy się składają na sumę, termin, miarę lub odsetki w treści oświadczenia stron, czy też na numer domu, w którym strona zamieszkuje, na datę i numer repertorjum załączonego do aktu pełnomocnictwa lub datę i numery z cyframi rzymskiemi i arabskiemi odpisu rejestru handlowego, na powołany w akcie inny akt notarjalny lub dokument, na przytoczony w końcu aktu artykuł ustawy stemplowej, taksy notarjalnej albo innego prawa;

3) załącznik do aktu musi być przez osoby podpisujące akt podcyfrowany (art. 84 § 2).

Z drugiej zaś strony prawo o notarjacie nic nie wspomina, a tem samem niejako dopuszcza niezakreślenie i nieomawianie luk w akcie. A jednak potrzebny jest w prawie notarjalnem taki przepis już choćby dlatego, żeby uchronić notarjusza od zarzutu, że po podpisaniu aktu lukę dowolnie wypełnił.

Czyż nie lepiej byłoby w tych warunkach gdyby sankcją z art. 88 były obostrzone jedynie przepisy o sposobie dokonywania poprawek, o omawianiu w końcu aktu poprawek oraz skróceń i zakreślonych luk? Co do innych, związanych obecnie z tą sankcją przepisów, mianowicie postanowień art. 70 i 71 (świadkowie przy niektórych aktach), 72 (uczestnictwo w akcie głuchoniemego, niemego, głuchego lub niewidomego), 75 (biorący udział w akcie niepiśmienny lub nie mogący pisać) i 84 (co akt powinien zawierać) wystarczyłby imperatyw w artykułach tych zawarty, tak jak zresztą w temże prawie wystarczył zakaz art. 64 sporządzania przez notarjusza czynności, sprzeciwiających się prawu, porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom. A już rzeczą władz, sprawujących nadzór nad działalnością notarjuszów, byłoby pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej notarjusza, nieprzestrzegającego ściśle tych przepisów. W ten sposób przynajmniej strona nie doznałaby na sobie doraźnych skutków unieważnienia aktu. Pozatem jeszcze sąd cywilny, nie będąc skrępowany sankcją ustawową, mógłby w każdym poszczególnym przypadku orzec, czy istotnie naruszenie jednego z tych przepisów zaważyło na pozbawieniu aktu lub pewnej jego części mocy i znaczenia.

W dalszym ciągu w związku z przepisami art. 65 godzi się zauważyć, że wszak w artykule tym mieści się kategoryczny zakaz sporządzania przez notarjusza czynności, dotyczących samego notarjusza, jego małżonka oraz wymienionych tam krewnych, powinowatych, jak również osób, związanych z nim z tytułu adoptacji, opieki lub kurateli, tudzież instytucyj i spółek, w których władzach notarjusz bierze udział; że przy takim zakazie akt wbrew artykułowi 65 sporządzony jest całkiem nieważny i że wobec tego sankcja z art. 88 już nie odpowiada artykułowi 65.

Reasumując powyższe — wskazanem byłoby, zdaniem mojem, i ze wszech miar pożądanem uwzględnienie w prawie notarjalnem następujących zmian:

I. *Art. 78* § 1. Akty notarjalne powinny być pisane czytelnie. Data aktu i inne oznaczenie czasu oraz sumy, miary, daty, terminy lub odsetki, w treści oświadczenia stron (art. 84 § 1 p. 5) zamieszczone, powinny być conajmniej jeden raz wypisane literami; wyjątek stanowią daty powołanych w akcie innych aktów notarjalnych oraz wszelkiego innego rodzaju dokumentów urzędowych.

§ 2. Puste miejsca, poprawki, dopiski i skrócenia uznawane będą o tyle, o ile uczestnicy aktu stwierdzą je swemi podpisami w końcu aktu.

§ 3. Puste miejsca powinny być zakreślone, a poprawki dokonane w taki sposób, aby to, co napisano mylnie lub zbytecznie, było przekreślone cienką kreską. W przypadku przekreślenia całego wiersza wystarczy zaznaczyć w końcu aktu, że taki a taki wiersz od góry lub od dołu na takiej a takiej stronicy został zakreślony.

§ 4. Skrobanie i wywabianie w aktach jest niedopuszczalne pod rygorem nieważności tego wszystkiego, co zostało napisane w miejscu podskrobanem lub wywabionem, oraz pod rygorem karnej odpowiedzialności notarjusza, jeżeli skrobanie lub wywabienie nastąpiło z jego winy.

§ 5. Przepisy niniejszego artykułu stosują się odpowiednio do wypisów i odpisów, do poświadczeń (art. 94—99, 101 § 5) i protokułów (art. 100 § 3, 103, 104, 107 § 2 i 108 § 2).

II. *Art. 88.* Akt, sporządzony z naruszeniem przepisów art. 78 §§ 2 i 3, nie ma mocy dokumentu publicznego.

JULJAN ŁADA

PROTOKÓŁY NOTARJALNE
I OPŁATA STEMPLOWA OD NICH

Nowe Prawo o notarjacie wprowadziło w rozdziałach IV, V, VI i VIII części drugiej protokóły, które powinny być spisywane przy sporządzaniu pewnych czynności notarjalnych, w tych rozdziałach przewidzianych. Z brzmienia artykułu 105 Prawa o notarjacie możnaby wnosić, że wszystkie protokóły spisywane być winny w formie aktu notarjalnego, a wskutek tego i opłata stemplowa od każdego protokółu w kwocie 5 złotych pobierana być winna. Tymczasem tak nie jest.

Słusznie pp. J. Glass i W. Natanson w swej pracy „Prawo o notarjacie" strona 117 twierdzą, że ściśle odróżniać należy protokóły, stwierdzające samoistną czynność notarjalną, od protokółów, sporządzanych w związku z innemi czynnościami.

Tylko protokóły, o jakich mowa w artykułach 103, 104 Prawa o notarjacie, jako regulujące samoistne czynności notarjalne, spisywane być winny w formie aktu notarjalnego. Ale i te protokóły różnią się między sobą, a mianowicie przy spisywaniu protokółów walnych zgromadzeń spółek akcyjnych, spólników innych spółek, członków spółdzielni i innych stowarzyszeń, notarjusz nie jest obowiązany sprawdzać tożsamości uczestników tych zgromadzeń, gdy przy sporządzaniu aktów notarjalnych oraz protokółów, stwierdzających przebieg pewnych czynności i rzeczywistych wydarzeń, o jakich mowa w art. 104 Prawa o notarjacie, notarjusz w myśl art. 69 Prawa o notarjacie powinien stwierdzić tożsamość stawających osób, a jeśli się przekona, że stawający nie mają zdolności do działań prawnych ani aktu, ani czynności sporządzić nie może.

Prócz tego przy spisywaniu protokółów walnych zgromadzeń spółek akcyjnych i innych spółek i stowarzyszeń nie są potrzebni ani świadkowie, ani rekognoscenci, gdy znowu przy spisywaniu protokółów celem stwierdzenia przebiegu pewnych czynności i rzeczywistych wydarzeń, jak losowań loteryjnych, licytacyj i t. p. świadkowie lub rekognoscenci mogą być potrzebni, jeśli osoby stawające, czy to nie są znane notarjuszowi, czy też są dotknięte pewnemi defektami fizycznemi.

Od sporządzanych protokółów pierwszej czy drugiej kategorji opłata stemplowa w kwocie 5 złotych się należy, a to na zasadzie art. 139 Ust. o opł. stempl., i zaraz przy spisywaniu protokółu pobraniu ulega, od wypisów zaś czy odpisów tych protokółów opłata stemplowa pobrana być winna w zależności od ilości stronic, na których wypis czy odpis sporządzony został, a to na mocy art. 157 Ust. o opł. stempl.

Opłata na rzecz miasta od tych protokółów się nie należy, ponieważ od protokółów pobiera się stałą opłatę stemplową. Na mocy znowu art. 15 Ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dzien. Ustaw. Nr. 106/1932 r.) podatki komunalne od aktów notarjalnych, od których opłata stemplowa według stawek stałych się należała, uchylone zostały.

Wskutek tego od protokółów, testamentów, plenipotencyj, umów przedślubnych, od których opłata stała w kwocie dziesięciu złotych się pobiera, i od innych aktów notarjalnych, gdzie opłata stemplowa stała się należy, na rzecz miasta nic się nie pobiera.

Protokóły, sporządzane w związku z czynnościami, przewidzianemi w art. 100 § 3, art. 101 §§ 2 i 4, art. 107 § 2 i art. 109 § 2 Prawa o notarjacie nie potrzebują formy aktu notarjalnego. Wskutek tego wszelkie uroczystości, jakich wymaga akt notarjalny dla swej ważności, przy sporządzaniu protokółów tego rodzaju nie są wymagalne. A więc w powyżej oznaczonych protokółach nie potrzeba stwierdzać tożsamości osób do protokółu stawających, nie jest w nich konieczna obecność świadków, gdy w czynności bierze udział osoba niewidoma lub nieumiejąca pisać albo nie mogąca się podpisać, nie są konieczne w protokóle podpisy osób czyniących oświadczenia.

Według art. 89 Prawa o notarjacie wypisy aktu starczą za oryginał.

Ponieważ protokóły, o których mowa w artykułach 100 § 3, 101 §§ 2 i 4, 107 § 2, i 109 § 2 Prawa o notarjacie, nie spisują się w formie aktu notarjalnego, to i wypisy z nich nie mogą być wydawane, a wydają się zamiast wypisów zaświadczenia lub poświadczenia.

Przy doręczaniu oświadczeń (art. 101) również nie doręcza się stronie przeciwnej ani wypisów ani odpisów oświadczenia, lecz doręcza się oświadczenie w formie odezwy notarjusza do wskazanej osoby.

Według wyraźnego tekstu art. 100 Prawa o notarjacie notarjusz poświadcza stawiennictwo lub niestawiennictwo stron, stosownie znowu do art. 101 § 5 Prawa o notar. notarjusz z dokonanej czynności doręczenia oświadczenia wydaje poświadczenie. Również według art. 107 Prawa o notar. notarjusz wydaje zaświadczenie z protokółu o przyjęciu na przechowanie wszelkiego rodzaju dokumentów, pieniędzy i papierów wartościowych.

O dokonaniu wszystkich tych czynności, wyliczonych w art. 100, 101, 107 Prawa o Notarjacie spisuje się protokół, a wydaje się stronie zainteresowanej zaświadczenie. Prawo o spółkach akcyjnych również mówi o zaświadczeniach o złożeniu akcyj u notarjusza.

Te właśnie zaświadczenia czy poświadczenia opłacane być winny opłatą stemplową według art. 154 Ustawy o opł. stempl., protokóły zaś żadnej opłacie stemplowej nie podlegają.

Przed wprowadzeniem w życie nowego Prawa o Notarjacie również były spisywane w kancela-

(dokończenie obok na str. 11)

JAN NAMITKIEWICZ

PRAWO O SPÓŁKACH Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
UWAGI I KOMENTARZE*)

V.

W toku tej pracy niejednokrotnie wspominałem o *zarządzie* spółki z o. o., w szczególności o jego ustanowieniu (w związku z treścią umowy spółkowej oraz właściwością zgromadzeń spólników) i odpowiedzialności. Tutaj wypada mi jeszcze powrócić do tej materji, aby pokrótce przedstawić ważniejsze przepisy rozdz. I i II działu III-go omawianego prawa, traktujących specjalnie o zarządzie oraz o organach *nadzoru.*

Umowa spółki, jak to już wskazałem, może ustanowić *zarząd,* może też umowa wskazać sposób ustanowienia zarządu: uprawnić do tego radę nadzorczą (art. 48), jednego ze spólników lub nawet osoby trzecie; w braku dopiero wskazań w umowie spółki — zarząd wybrany zostaje uchwałą spólników. Członkowie zarządu są każdej chwili odwołalni; należy uważać, iż w zasadzie uprawnieni są do odwołania spólnicy, którzy w tej mierze powinni powziąć uchwałę (prawo o tem wyraźnie nie wspomina), chyba że umowa wskazuje, iż ten, kto ustanawia zarząd, ma również prawo go odwołać; nie można domniemywać, iż uprawnienie do ustanowienia zarządu zawiera w sobie implicite prawo do odwołania. Umowa może prawo odwołania członków zarządu ograniczyć do ważnych powodów, naprz. ciężkiego naruszenia obowiązku lub niezdolności do prowadzenia spraw albo przekroczenia zakazu zajmowania się interesami konkurencyjnemi w stosunku do spółki lub uczestniczenia we władzach konkurencyjnego przedsiębiorstwa co — prócz odwołania — pociągnąć może za sobą skargę o odszkodowanie. Odwołanemu członkowi zarządu służy prawo do akcji o ustalenie braku ważnych powodów do odwołania; również służy spólnikowi, jako też i zarządcy-spólnikowi skarga przeciwko spółce o uznanie odwołania za nieważne w razie naruszenia przez odwołanie przepisu ustawy lub postanowień umowy spółki; czy zarządca odwołany może skarżyć o dopuszczenie go z powrotem do zarządu jest sporne; Sąd Rzeszy (44, 98) wypowiedział się za możnością takiej skargi; tegoż poglądu jest *Brodmann,* odmiennego — *Scholz.* W każdym razie służy odwołanemu członkowi zarządu prawo rościć sobie pretensję do spółki z powodu „umowy służbowej“ (art. 35 ust. 1); z tego przepisu jest widoczne, iż prawo uważa stosunek zarządcy do spółki za oparty na umowie o pracę; na temże stanowisku stoi również prawo niemieckie.

Zarządcą może być osoba z poza grona spólników (art. 34 ust. 2); inaczej stanowi nowy K. H. co do uprawnienia spólników spółki jawnej do reprezentowania spółki (art. 83) i prowadzenia jej spraw z wyłączeniem osób trzecich (art. 91); natomiast Kod. Zob. w art. 557 stanowi, iż prowadzenie spraw spółki cywilnej może być powierzone z mocy umowy lub uchwały spólników osobom trzecim nawet z wyłączeniem spólników. Jest oczywistem, iż zarządcami mogą być tylko osoby fizyczne zdolne do działań prawnych.

Zakres uprawnień członków zarządu jest szeroki, gdyż są oni przedstawicielami spółki na zewnątrz i prowadzą jej sprawy wewnętrzne. Jeśli brak w umowie szczególnego postanowienia, dwaj członkowie — lub jeden członek zarządu wraz z prokurentem — składają oświadczenia w imieniu spółki i podpisują w jej imieniu (pod stemplem firmy, lub pod wypisaną albo wydrukowaną firmą) zobowiązania, co nie narusza ogólnych uprawnień prokurentów. Ograniczenia uprawnień członków zarządu do przedstawiania spółki, o ile samo prawo nie przewiduje ograniczenia, t. zn. o ile do przedstawiania spółki w myśl prawa nie jest uprawniony

*) p. „Przegląd Notarjalny“ 1933 r. — Nr. 12, str. 9; Nr. 13, str. 5; Nr. 14, str. 5; 1934 r. — Nr. 2, str. 13.

(dokończenie ze str. 10)

rjach notarjalnych protokóły o stawiennictwie lub niestawiennictwie do notarjusza stron, o doręczaniu oświadczeń na żądanie jednej strony stronie przeciwnej, i na podstawie tych protokółów stronom wydawane były zaświadczenia. Według wykładni art. 139 Ust. o opł. stempl., ustalonej przez Ministerstwo Skarbu (Dzien. Min. Skarbu 1930 r. poz. 294) o dokonaniu doręczenia oświadczenia wydają się stronie, która czynność oświadczenia zleciła, zaświadczenia czy też poświadczenia. Tylko te zaświadczenia podlegają opłacie stemplowej, protokóły zaś według tejże wykładni opłacie stemplowej nie podlegają, jako papiery wewnętrzne kancelaryjne notarjusza opłacie stemplowej nie podlegające.

Według wykładni zaświadczenia te podlegają opłacie według art. 139 Ust. o opłat. stempl., gdy tymczasem w istocie rzeczy podlegają one opłacie w tejże samej wysokości 5 zł., ale według art. 154 Ust. o opł. stempl.

Różnica pomiędzy temi artykułami jest znaczna, choć wysokość opłaty jednakowa. Opłacie stemplowej według art. 139 ulegają wypisy aktów, a opłacie według art. 154 ulegają wszelkie poświadczenia i zaświadczenia, a wskutek tego każde zaświadczenie czy to wydane stronie, która żądała doręczenia oświadczenia, czy stronie przeciwnej podlega opłacie w jednej i tejże wysokości 5 złotych.

Opłata stemplowa od zaświadczenia pobrana być winna przy jego wydaniu, gdy ta lub inna strona tego zaświadczenia zażąda.

---

inny organ spółki, — nie mają mocy wobec osób trzecich. Jest to wielka zasada, znana zarówno prawu o spółce jawnej (art. 84 § 2 K. H.), jak i prawu akcyjnemu (art. 81), i na niej opiera się zaufanie obrotu w kontrahowaniu ze spółkami. Natomiast w stosunku do samej spółki, zarząd co do swego działania może być ograniczony umową spółki lub jej uchwałami i może być pociągany do odpowiedzialności względem spółki za przekroczenie w ten sposób zakreślonych granic swych uprawnień.

Od reprezentowania spółki („przedstawicielstwa") odróżnia prawo prowadzenie spraw spółki; t. j. do dokonywania zwykłych czynności, t. zn. czynności, należących do normalnego biegu spraw spółki; jeżeli jednak jeden z członków zarządu sprzeciwi się dokonaniu czynności lub czynność wykracza poza zakres zwykłych, — potrzebna jest uchwała zarządu, zapadająca bezwzględną większością głosów. W razie przekroczenia tego przepisu, członek zarządu może być pociągnięty do odpowiedzialności względem spółki z tytułu szkód jej wyrządzonych (art. 122).

Co do ustanowienia prokury prawo polskie przepisuje, iż jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej, członkowie zarządu w pełnym składzie mają prawo ustanowić prokurentów jednomyślnie, natomiast odwołać prokurę może każdy członek zarządu (porów. art. 95 § 1 K. H. z mocy którego spólnicy spółki jawnej za wspólną zgodą ustanawiają prokurę, a odwołać prokurę może każdy spólnik, mający prawo prowadzenia spraw spółki). Jeżeli się można zgodzić na uprawnienia zarządu (w braku odmiennego zastrzeżenia w umowie spółki) do ustanowienia prokury, to w każdym razie uprawnienie poszczególnego członka zarządu, nadane mu przez ustawę, do odwoływania prokury wzbudzić musi poważne wątpliwości (według prawa niem., w braku zastrzeżenia w umowie, prokurentów ustanawia zgromadzenie spólników, również odwołanie następuje z decyzji spólników — §§ 45 i 46 niem. ustawy o spół. z o. o. oraz doktryna).

O obowiązku zwoływania zgromadzenia spólników w razie poważnych strat kapitałów spółki — wspomniałem już niejednokrotnie.

W razie zawarcia umowy lub prowadzenia sporu między członkami zarządu a spółką — tę ostatnią przedstawia rada nadzorcza.

O odpowiedzialności karnej członków zarządu prawo zawiera szereg surowych przepisów (kara do roku więzienia i do 15000 zł. grzywny) na przypadek niezgłoszenia upadłości spółki (art. 130), ogłoszenia danych nieprawdziwych lub przedstawienia takich danych władzom spółki, sądowi rejestrowemu i rewidentowi (art. 131), dopuszczenia do nabycia przez spółkę własnych jej udziałów (art. 132) i t. d. O cywilnej odpowiedzialności mowa jest w związku z dopuszczeniem do nadmiernego oszacowania aportu spólnika (art. 25), z nieprawną wypłatą (art. 32), podaniem fałszywych danych co do wpłat na udziały (art. 146 i 149), z działalnością, sprzeczną z prawem lub umową (art. 122). Odpowiedzialność członków zarządu istnieje również w oznaczonych przez prawo przypadkach, gdy chodzi o spółki wpisane do rejestru przed wejściem w życie nowego prawa o spółkach z o. o. — Na specjalne podkreślenie zasługuje przepis art. 128, ustanawiający odpowiedzialność zarządców spółki — osobistą i solidarną — na przypadek, gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczną; surowy ten przepis jest złagodzony uwolnieniem od tych skutków w razie udowodnienia przez zarządcę, iż zgłosił upadłość lub wnosił o ustanowienie nadzoru we właściwym czasie lub, iż nie zgłosił upadłości bez żadnej ze swej strony winy, lub, wreszcie, iż wierzyciel nie poniósł żadnej szkody. Uważam, iż chodzi w tym przepisie o zupełną niemożność wyegzekwowania należności od spółki, a nie o niemożność czasową lub dotyczącą danej części mienia spółki. Przepis ten nie ma odpowiednika w żadnej z istniejących obecnie ustaw o spółkach z o. o. Należy się obawiać, iż wywoła ten przepis zjawisko — oczywiście przez prawo niepożądane —, iż na członków zarządu wybierać będą spółki osoby, które nie posiadając żadnego mienia osobistego... odpowiedzialności z art. 128 obawiać się nie będą.

Prawo o spółkach z ogr. odp. wprowadza zasadę *nadzoru* w spółce. W tym zakresie pozostawiona jest bardzo znaczna swoboda i zakreślone są jedynie ogólne ramy, które umowa spółki musi wypełnić. Przedewszystkiem ustalić wypada pojęcie nadzoru. Chodzi oczywiście o kontrolę działalności spółki wogóle, a jej zarządu w szczególności, zarówno co do celowości pewnych posunięć, jak przedewszystkiem co do zgodności przedstawień zarządu ze stanem faktycznym. Zasadą jest ścisła niezależność organów nadzoru od zarządu, niezależność zresztą zupełnie zrozumiała i konieczna.

Zasadniczo prawo kontroli służy każdemu spólnikowi w każdym czasie (art. 43 ust. 1). To prawo kontroli może być przez umowę spółki uchylone w jednym tylko przypadku: o ile umowa spółki przewiduje istnienie wybranego przez zgromadzenie spólników kolegjalnego organu nadzoru, komisji rewizyjnej, lub rady nadzorczej, albo obu tych organów (art. 43 ust. 4). To zasadnicze indywidualne prawo kontroli, przysługujące każdemu spólnikowi jest jaknajściślej związane z charakterem spólnika danej spółki i bez utraty przez daną osobę tego charakteru odjęte jej być nie może.

Obok lub zamiast kontroli indywidualnej, prawo przewiduje fakultatywną, a w spółkach z kapitałem większym niż 250,000 zł., a ilością członków wyższą niż 50 osób — obowiązkową kontrolę kolegjalną w postaci rady nadzorczej, lub komisji rewizyjnej. Oba te organy *muszą być przewidziane w umowie spółki;* zgromadzenie spólników mogłoby powołać je do życia nie zwykłą uchwałą, a uchwałą zmieniającą umowę spółki (art. 66). Natomiast wybór członków tych organów pozostawiony jest w zasadzie zwykłej uchwale zgromadzenia spólników (art. 65) z tem, że umowa spółki może przewidzieć inny sposób ich powoływania. Liczba członków rady nadzorczej wynosi najmniej 3-ch, komisji rewizyjnej — najmniej 2-ch. Wobec tego ograniczenia i wobec odwołalności w każdej chwili członków organów nadzoru (przez organ powołany do ich ustanowienia) powstaje pytanie, czy odwołanie jednego z członków powoduje niezdolność danego kolegjum do powzięcia uchwał. Na to pytanie odpo-

wiadam twierdząco i dlatego uważam, że odwołanie danego, czy danych członków, winno być połączone z jednoczesnem powołaniem innych. Nie będę tu powtarzał przepisów ustawowych. Zaznaczę jedynie, że prawo określa zasadnicze właściwości obu organów i raz jeszcze podkreślę wielką swobodę w tej mierze pozostawioną umowie. Członków organów nadzoru zasadniczo nie obowiązuje zakaz konkurencyjny, który jednak, przez umowę może być wprowadzony. Jeżeli chodzi o ich charakter prawny, to niewątpliwie pozostają oni w stosunku do spółki w stosunku umownym bądź zlecenia, bądź najmu usług, zależnie od tego, czy otrzymują wynagrodzenie (pensja, tantjema) czy też nie.

Zarówno uprawnienia rady nadzorczej, jak komisji rewizyjnej mogą otrzymać szersze lub węższe granice, zależnie od postanowień umowy (art. 48, 49 ust. 4; uprawnienia te nie mogą wszakże być ograniczone poniżej ustawowego minimum. O ile natomiast komisja rewizyjna, powoływana zasadniczo w celach nadzoru raczej formalnego, może stać się nawet stałym organem nadzoru nad działalnością spółki, ale nic ponadto, — to granice uprawnień rady nadzorczej mogą być znacznie szersze: rada może mieć prawo nie tylko następczej, ale i uprzedniej kontroli działalności zarządu przez prawo udzielania, względnie odmowy udzielenia zezwolenia na pewne oznaczone w umowie czynności oraz prawo zawieszenia w czynnościach poszczególnych lub wszystkich członków zarządu. I tu powstaje pytanie zasadnicze i niezmiernej wagi: czy takie ograniczenie działalności zarządu przez uzależnienie pewnych czynności od aprobaty rady nadzorczej, czy nawet zawieszenie zarządu w czynnościach może mieć skutek w stosunku do osób trzecich? Art. 38 postanawia, że żadne ograniczenia zarządu w przedstawicielstwie spółki, nieustanowione w prawie o sp. z o. o., nie mają mocy wobec osób trzecich. Z drugiej jednak strony chodzi o ograniczenia przez prawo nie tylko milcząco dozwolone, ale wyraźnie przewidziane. Sądzimy jednak, że przeważyć musi naczelna zasada art. 38 — ze względu na bezpieczeństwo obrotu. Ograniczenia, o jakich mowa, nie są przez prawo *ustanowione*, są jedynie *przewidziane*, ustanowienie ich natomiast pozostawione jest umowie spółki, względnie (zawieszenie członków zarządu) — uchwała rady nadzorczej. Dlatego też jesteśmy zdania, że członkowie zarządu, działający wbrew takim ograniczeniom umownym wobec osób trzecich, spółkę zobowiążą, narażając się jedynie wobec samej spółki na odpowiedzialność z art. 122.

Rada nadzorcza poza omówionemi uprawnieniami posiada przyznaną jej przez art. 42 b. istotną funkcję: oto może ona reprezentować spółkę (o ile nie zostaną wybrani specjalni pełnomocnicy ad hoc), w razie zawierania umów przez członków zarządu ze spółką i wytoczenia procesu przeciwko członkom zarządu spółki. Sądzę, że ta funkcja nie może jej być odebrana umową spółki; jedynie drogą faktu, przez wybór pełnomocników ad hoc w konkretnym przypadku prawo to może być uchylone.

Obok wspomnianego prawa zawieszania członków zarządu w czynnościach — do właściwości rady należeć może szereg innych spraw, m. in. powoływanie zarządu (art. 34 ust. 3 zd. końc.); wogóle umowa nadać może radzie nadzorczej charakter najważniejszego i decydującego (tylko w stosunkach wewnętrznych) organu spółki.

Ponadto w przypadku art. 60 rada nadzorcza, a jeśli ta ostatnia nie istnieje — komisja rewizyjna, ma prawo zwoływania zgromadzeń spólników. Wreszcie, rada nadzorcza, narówni zresztą ze spólnikami, którzy wtedy wykonywują omówione wyżej przysługujące im prawo kontroli, — może wytaczać przeciwko spółce powództwa, przewidziane w art. 71.

Do członków rady nadzorczej i komisji rewizyjnej stosują się przepisy o odpowiedzialności członków władz spółki (art. 122 i nast.), gdyż rada jak i komisja muszą być uznane za władze spółki w rozumieniu tych przepisów.

Skoro mowa o nadzorze, wspomnieć tu trzeba o jeszcze jednym „organie“ nadzoru: jest nim sąd rejestrowy, który w trybie art. 51 może wyznaczyć biegłych rewidentów w celu zbadania działalności spółki i jej rachunkowości.

(dok. nast.)

MARJAN KURMAN

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA POLSKIEGO

WCHODZĄCEGO W ZAKRES CZYNNOŚCI

NOTARJALNYCH I HIPOTECZNYCH

ZA DRUGIE PÓŁROCZE 1933 R.
I UZUPEŁNIENIE ZA CZAS DO 1.I.1934 R.

ORAZ PRZEGLĄD ZA TENŻE CZAS

ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO I. C.

Taksa. — Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 lipca 1933 r. (Dz. Ust. 56, poz. 425), w sprawie zmiany *taksy dla pisarzy hipotecznych.*

W rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 marca 1924 r. o taksie dla pisarzy hipotecznych (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 264) § 1 pkt. 8 otrzymuje brzmienie następujące:

„8) Za wciągnięcie listów zastawnych Towarzystw Kredytowych Miejskich do księgi kontroli hipotecznej przy aktach wypłaty pożyczek tychże towarzystw kredytowych — od wartości nominalnej listów zastawnych — 0,04%; za tęż czynnoś przy konwersjach tychże pożyczek — od wartości nominalnej listów zastawnych — 0,02%".

Taryfa. — Rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3 sierpnia 1933 r. Taryfa do obliczenia opłaty ryczałtowej w postępowaniu sporno-administracyjnem. (Dz. Ust. 81, poz. 581).

Terminy licytacyjne majątków nieruchomych na lata 1933, 1934 i 1935. (Dz. Ust. 871, 1932, poz. 745).

Testament. — Znaczenie zaświadczenia notarjusza w testamencie co do stanu umysłowego testatora. Art. 901 K. C. Stwierdzenie przez notarjusza, iż testator jest zdrowy na umyśle, jest tylko spostrzeżeniem, wyprowadzonem z subjektywnych wrażeń i rozmowy, jednak notarjusz może się mylić w swych wnioskach co do poczytalności testatora, a zatem stwierdzenie takie nie jest dowodem, któryby nie mógł być obalony przez dowody przeciwne. (por. Zb. Orz. Izby I r. 1926 Nr. 38). (S. N. I. C 577/32 z dnia 28.III. 1933 r.).

Traktaty. — Oświadczenie Rządowe z dnia 15 lipca 1933 r. (Dz. Ust. 62, poz. 469) w sprawie rozciągnięcia na Kolonje i Protektoraty *brytyjskie* oraz na terytorja pozostające pod mandatem brytyjskim konwencji między Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, a Jego Królewską Mością odnośnie do Zjednoczonego Królestwa *Wielkiej Brytanji* i Północnej Irlandji w przedmiocie *postępowania* w sprawach cywilnych i handlowych, podpisanej w Warszawie dnia 26 sierpnia 1931 r.

„ Austrjacka konwencja handlowa. Rozporządzenie P-ta R-tej z dn. 27 paźdz. 1933 r. (Dz. Ust. Nr. 84, poz. 627) w sprawie przewozu towarów w stosunkach między Polską a Austrją na zasadzie największego uprzywilejowania w myśl art. 13 i 15 polsko-austrjackiej konwencji handlowej (Dz. Ust. 4/1923, poz. 19).

„ Traktat Przyjaźni, Handlowy i Praw Konsularnych między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonemi Ameryki, podpisany w Waszyngtonie dnia 15 czerwca 1931 roku (Dz. Ust. Nr. 49/1933, poz. 384), ratyfikowany zgodnie z ustawą z dn. 17 marca 1933 r. — Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 193.

Obywatele każdej ze Stron będą mogli wykonywać pracę zawodową, naukową, religijną, filantropijną, przemysłową i handlową wszelkiego rodzaju, prowadzić we wszelkiej formie działalność handlową, niewzbronioną przez prawo miejscowe, posiadać na własność, wznosić lub wynajmować i zajmować odpowiednie budowle, oraz dzierżawić grunty do celów: mieszkalnych, naukowych, religijnych, filantropijnych, przemysłowych, handlowych i pośmiertnego spoczynku; zatrudniać pracowników według swego wyboru — i wogóle, wyżej wymienieni obywatele będą mogli, przy zastosowaniu się do wszystkich miejscowych praw i przepisów, należycie ustanowionych, korzystać z wszelkich wyliczonych wyżej przywilei i wykonywać wszystko, co jest z uprawnieniami temi związane, lub konieczne do korzystania z nich, na tych samych warunkach, co obywatele państwa, w którem zamieszkują, chyba, że prawa którejś ze Stron, będące w mocy w chwili podpisania niniejszego traktatu, zawierają postanowienia odmienne. Tam, gdzie prawa jednej ze Stron, obowiązujące w chwili podpisania niniejszego traktatu, nie pozwalają obywatelom drugiej Strony na korzystanie z któregoś z wyżej wyliczonych uprawnień na tych samych warunkach, co obywatelom państwa, w którem zamieszkują, będą oni korzystali, pod warunkiem wzajemności, z takiego samego traktowania, co obywatele państwa najbardziej uprzywilejowanego.

Obywatele każdej ze Stron będą mieli swobodny dostęp do sądów drugiej Strony, poddając się miejscowym prawom (art. I).

W wypadkach, w których z powodu *śmierci* osoby, posiadającej realność lub inny *majątek nieruchomy,* albo udział w nim, na terytorjum jednej ze Stron, majątek ten, lub udział w nim miałby, zgodnie z prawem krajowem lub na podstawie postanowień testamentowych, przypaść lub przejść na tam zamieszkałego lub niezamieszkałego obywatela drugiej ze Stron, jeżeli go tych praw nie pozbawiają ustawy kraju, w którym ten majątek lub udział w nim się znajduje, temu obywatelowi będzie wolno w okresie trzech lat, mogącym być przedłużonym, o ile tego wymagają słuszne powody, *zlikwidować* go i wycofać uzyskaną równowartość bez ograniczeń i przeszkód i *wolną od wszelkich spadkowych, sądowych i administracyjnych podatków i opłat, prócz tych, które w podobnych wypadkach mogą być nałożone na obywatela państwa, z którego ta równowartość ma być wycofana.*

Obywatele każdej ze Stron będą mieli pełną swobodę rozporządzania swą *własnością ruchomą* wszelkiego rodzaju na terytorjum drugiej Strony drogą *testamentu, darowizny,* lub w innej formie, a ich spadkobiercy, legatarjusze lub obdarowani, bez względu na obywatelstwo, zamieszkali lub niezamieszkali w kraju, *będą dziedziczyli* taką wałsność ruchomą i mogą objąć ją w posiadanie, sami lub przez osoby, działające w ich imieniu, zatrzymać ją lub rozporządzać nią dowoli, przyczem podlegają uiszczaniu *podatków i opłat tylko takich, jakim podlegają w podobnych wypadkach obywatele tej ze Stron,* na której terytorjum własność ta się znajduje, lub z którem jest związana (art. IV).

Pomiędzy terytorjami Stron będzie istniała wolność handlu i żeglugi. (art. VI).

Spółki o odpowiedzialności ograniczonej, oraz *inne spółki i towarzystwa,* obliczone lub nieobliczone na zysk,

które zostały lub mogą być w przyszłości założone zgodnie z ustawami państwowemi, stanowemi lub prowincjonalnemi jednej ze Stron i utrzymujące siedzibę główną na jej terytorjum, uznane będą przez drugą Stronę za prawnie istniejące, z zastrzeżeniem jednak, że nie dążą one na jej terytorjum do celów sprzecznych z jej ustawami. Będą one korzystały z wolności dostępu do wszelkich sądów sądzących według prawa lub słuszności, stosując się do praw regulujących tę sprawę, zarówno dla dochodzenia, jak i dla obrony praw we wszystkich instancjach sądowych prawnie ustanowionych.

Prawo takich spółek i towarzystw jednej ze Stron, w ten sposób uznanych przez drugą, do osiedlenia się na jej terytorjach, zakładania filji i wykonywania swych czynności tamże — będzie uzależnione i uregulowane wyłącznie na podstawie zezwolenia tej Strony, w sposób określony w jej ustawach i przepisach państwowych, stanowych, lub prowincjonalnych. (art. XI).

Obywatele jednej ze Stron będą korzystali na terytorjach drugiej Strony wzajemnie i zgodnie z warunkami tam obowiązującemi z takich praw i przywilejów, jakie są, lub w przyszłości będą przyznane obywatelom jakiegokolwiek innego państwa odnośnie do zakładania i uczestniczenia w spółkach o odpowiedzialności ograniczonej i innych spółkach i towarzystwach w celach zarobkowych lub innych, włącznie z prawem inicjowania, rejestrowania, zakupu, posiadania i sprzedaży akcyj oraz *piastowania stanowisk kierowniczych lub wykonawczych w tych firmach*. Przy wykonywaniu tych praw odnośnie do uregulowania postępowania, dotyczącego organizacji lub prowadzenia takich spółek i towarzystw, wspomniani obywatele nie będą podlegali żadnym warunkom, mniej korzystnym, niż te, jakie są lub będą w przyszłości nakładane na obywateli państwa najbardziej uprzywilejowanego. Prawo wszystkich takich spółek i towarzystw, któreby były zorganizowane lub kontrolowane przez obywateli jednej ze Stron lub w których mieliby udział ci obywatele, na terytorjum drugiej Strony do wykonywania tamże jakichkolwiek swych czynności, — będą regulowane przez ustawy i przepisy państwowe, stanowe lub prowincjonalne, które są w mocy, lub mogłyby być w przyszłości wprowadzone na terytorjach tej Strony, gdzie czynności te mają być wykonywane.

Ponadto obywatele jednej ze Stron będą korzystali na terytorjum drugiej Strony, z zastrzeżeniem wzajemności i poddając się warunkom tam obowiązującym, z takich praw i przywilejów, jakie mogłyby być w przyszłości przyznane obywatelom jakiegokolwiek innego państwa odnośnie do wydobywania węgla, fosfatu, ropy, oleju skalnego, gazu i sody na terenach państwowych drugiej Strony. Rozumie się jednakże, że żadne z postanowień niniejszego ustępu nie wymaga od Stron udzielania pozwoleń na korzystanie z takich praw lub przywilejów, jeżeli w chwili przedłożenia odnośnego podania udzielanie podobnych praw lub przywilejów zostało zawieszone lub zniesione. (art. XII).

Rząd każdej ze Stron będzie miał prawo nabywać i posiadać na własność grunta i budynki potrzebne na lokale dyplomatyczne i konsularne na terytorjum drugiej ze Stron, jako też wznosić budynki na tem terytorjum dla wyżej wspomnianych celów z zachowaniem miejscowych przepisów budowlanych. (art. XVIII).

Urzędnicy kosularni mogą w wykonaniu praw swego własnego Państwa... b) sporządzać, zaświadczać (attest, certify) i uwierzytelniać jednostronne akty prawne, podpisy, tłumaczenia, dokumenty i rozporządzenia testamentowe swych obywateli, jak również kontrakty, w których obywatel ich państwa jest jedną z umawiających się stron; c) uwierzytelniać podpisy; d) sporządzać, zaświadczać (attest, certify), i uwierzytelniać dokumenty wszelkiego rodzaju, wyrażające lub zawierające jakiekolwiek przeniesienie lub obciążenie własności wszelkiego rodzaju, znajdującej się na terytorjum Państwa wysyłającego, jako tez jednostronne akty prawne, dokumenty, rozporządzenia testamentowe i kontrakty, odnoszące się do mienia położonego na terytorjum Państwa wysyłającego lub do tranzakcji, która ma tam być dokonana.

Dokumenty i akty w ten sposób sporządzone, jako też odpisy z nich i tłumaczenia, jeżeli zostały przez urzędnika konsularnego należycie uwierzytelnione i zaopatrzone jego pieczęcią urzędową, uznawane będą za dokumenty dowodowe na terytorjach umawiających się Stron i uważane będą za dokumenty oryginalne lub wierzytelne odpisy, stosownie do wypadku, oraz posiadać będą taką samą moc i skutki prawne, jak gdyby były sporządzone i zaświadczone przez notarjusza lub innego urzędnika publicznego, odpowiednio upoważnionego w Państwie wysyłającem, zawsze jednak z zastrzeżeniem, że akty te i dokumenty sporządzone i zaświadczone będą zgodnie z prawami i przepisami Państwa, w którem mają wywołać skutki prawne. (art. XXI).

Urzędnik konsularny każdej ze Stron może w imieniu obywateli Państwa wysyłającego, niezamieszkujących w kraju przyjmującym, kwitować z odbioru ich udziałów, pochodzących z realizacji spadków w drodze postępowania sądowego lub uzyskanych na mocy postanowień prawa o odszkodowaniu robotników, t. zw. Workmen's Compensation Laws, lub innych ustaw tego rodzaju, z warunkiem, że przekaże on wszelkie w ten sposób uzyskane fundusze za pośrednictwem właściwych organów swego rządu odnośnym osobom uprawnionym do ich otrzymania. (art. XXIII).

Rząd Polski, któremu powierzone zostało prowadzenie spraw zagranicznych Wolnego Miasta Gdańska w myśl art. 104 Traktatu Wersalskiego i artykułów 2 i 6 Konwencji Paryskiej pomiędzy Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem z dnia 9 listopada 1920 roku, zastrzega sobie prawo oświadczenia, że Wolne Miasto jest umawiającą się Stroną w niniejszym traktacie i że przyjmuje zobowiązania i nabywa prawa, w nim ustalone.

Zastrzeżenie powyższe nie odnosi się do tych postanowień niniejszego traktatu, które Rzeczypospolita Polska w stosunku do Wolnego Miasta Gdańska już przyjęła w wykonaniu swych praw wynikających z odnośnych traktatów (art. XXIX).

Oświadczenie rządowe z dnia 9 czerwca 1933 r. (Dz. Ust. 49, poz. 385) — w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Traktatu Przyjaźni, Handlowego i Praw Konsularnych pomiędzy Rzeczypospolitą Polską i Stanami Zjednoczonemi Ameryki, podpisanego w Waszyngtonie dnia 15 czerwca 1931 r.

Oświadczenie rządowe z dnia 8 lipca 1933 r. (Dz. Ust. 70, poz. 521) o przystąpieniu *Australji* oraz *Papuazji* i *Nowej Gwinei* do Konwencji Związkowej Paryskiej z dnia 20 marca 1883 r. o *ochronie własności przemysłowej*, przejrzanej w Brukseli dnia 14 grudnia 1900 r., w Waszyngtonie dnia 2 czerwca 1911 r. i w Hadze dnia 6 listopada 1925 r.

Z Gdańskiem. — Oświadczenie rządowe z dnia 10 czerwca 1933 r. (Dz. Ust.53, poz. 408) o wymianie not dyczących zatwierdzenia układu między Rzeczypospolitą Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem celem uchylenia

dwukrotnego opodatkowania w zakresie opłat stemplowych od weksli (podatku wekslowego), podpisanego w Gdańsku dnia 29 maja 1929 r.

„ Układ między Rzeczypospolitą Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem celem uchylenia dwukrotnego opodatkowania w zakresie opłat stemplowych od weksli (podatku wekslowego) (Dz. Ust. 53/1933, poz. 409).

„ Oświadczenie rządowe z dnia 19 czerwca 1933 r. (Dz. Ust. 53, poz. 410) — o wymianie not, dotyczących zatwierdzenia układu między Rzecząpospolitą Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem celem uchylenia dwukrotnego opodatkowania w zakresie *danin na przypadek śmierci*, podpisanego w Gdańsku dnia 29 maja 1929 r.

1) *Majątek nieruchomy łącznie z przynależnościami* (majątek zakładowy), jak *również majątek, służący do prowadzenia gospodarstw rolnych, leśnych, górnictwa lub przemysłu* (majątek obrotowy), należący do obywatela jednej ze Stron, *podlega daninom na przypadek śmierci tylko na rzecz tej strony, na obszarze której majątek zakładowy lub obrotowy się znajduje* (art. 1).

1) Co do majątku spadkowego po obywatelach każdej z obydwu Stron, do którego nie ma zastosowania postanowienie artykułu 1, obowiązują następujące zasady:

a) majątek ten podlega zasadniczo daninom na przypadek śmierci na rzecz tej Strony, *której obywatelem był spadkodawca w chwili swej śmierci,*

b) jeśli jednak spadkodawca posiadał w chwili swej śmierci na obszarze drugiej Strony miejsce zamieszkania, to majątek spadkowy, tam się znajdujący, podlega daninom na przypadek śmierci na rzecz tej Strony, na której obszarze się znajduje;

c) jeśli spadkodawca w chwili swej śmierci posiadał miejsce zamieszkania na obszarze obydwu Stron, to majątek spadkowy podlega daninom na przypadek śmierci na rzecz tej Strony, której obywatelem był spadkodawca (art. 2).

„ Oświadczenie rządowe z dnia 7 sierpnia 1933 r. (Dz. Ust. 65, poz. 494) o przystąpieniu *Księstwa Lichtenstein* do Konwencji Związkowej Paryskiej z dnia 20 czerwca 1883 r. o ochronie własności *przemysłowej*, przejrzanej w Brukseli dnia 14 grudnia 1900 r., w Waszyngtonie dnia 2 czerwca 1911 r. i w Hadze dnia 6 listopada 1925 r.

„ Umowa pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a *Rzeszą Niemiecką o ubezpieczeniu społecznem*, podpisana w Berlinie dnia 11 czerwca 1931 r. (Dz. Ust. 65, poz. 487).

„ Oświadczenie rządowe z dnia 11 sierpnia 1933 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy między *Rzecząpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką* o *ubezpieczeniu społecznem*, podpisanej w Berlinie dnia 11 czerwca 1931 r. (Dz. Ust. 65, poz. 488).

„ Oświadczenie rządowe z dnia 29 sierpnia 1933 r. (Dz. Ust. 79, poz. 567) w sprawie przystąpienia *Turcji* do konwencji i statutu o *wolności tranzytu*, podpisanych w *Barcelonie* dnia 20 kwietnia 1921 r.

Ubezpieczenia. — Rozporządzenie P-ta R-tej z d. 27 października 1933 r. (Dz. Ust. 85, poz. 648) o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia P-ta R-tej z d. 27 maja 1927 r. (Dz. Ust. 1933 Nr. 3, poz. 23) o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Pawszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

Ubezpieczenia społeczne. — Ustawa z d. 28 marca 1933 r. (Dz. Ust. 51/1933, poz. 396).

„ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 września 1933 r. (Dz. Ust. 79, poz. 560) w sprawie wejścia w życie art. 212 i 213 ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Postanowienia art. 212 i 213 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) wchodzą w życie z dniem 1 listopada 1933 r. w stosunku do wszystkich pracowników rolnych, objętych art. 6 ust. 3 pkt. 1 lit. a) i b), z wyjątkiem pracowników rolnych, wymienionych w art. 311 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy (§ : 1).

Z dniem zastosowania art. 212 i 213 ustawy o ubezpieczeniu społecznem do pracowników rolnych, wymienionych w § 1, postanowienia ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) tracą moc obowiązującą w stosunku do tych pracowników (§ : 2).

Postanowienia § 2 nie naruszają prawa pracowników rolnych, ubezpieczonych na wypadek choroby w kasach chorych, oraz członków ich rodzin do wykorzystania świadczeń, przysługujących im w myśl statutu właściwej kasy z tytułu wypadków choroby lub połogu, zaszłych przed dniem wejścia w życie art. 212 i 213 ustawy o ubezpieczeniu społecznem (§ : 3).

„ W sprawie wejścia w życie umowy o ubezpieczeniu społecznem z d. 28 marca 1933 (Dz. Ust. 51, poz. 396) rozporządzenia rady ministrów z d. 27 grudnia 1933 r. — Dz. Ust. 102/1933, poz. 789 i inne rozporządzenia w sprawie tychże ubezpieczeń Dz. Ust. 102/1933, poz. 790, 791, 792, 793 i 794.

„ — rozp. Ministr. z d. 28 grudnia 1933 r. o sposobie dokonywania zgłoszeń w zakresie ubezpieczeń społecznych, uiszczania składek i kontroli czynności pracodawców (Dz. Ust. 103/1933, poz. 818).

„ przekształcenie kas chorych na ubezpieczalnie społeczne— (Dz. Ust. 103/1933, poz. 819).

Układ pojednawczy. — O ile wola stron wyraźnie nie stanowi odmiennie, uważany być winien za jedną niepodzielną całość i unieważniony być może tylko w całości.

Przepisy kodeksowe o układzie pojednawczym nie zabraniają *wprowadzenia do układu warunku zawieszającego.* Częściowe lub nawet całkowite wykonanie przez stronę świadczenia przed spełnieniem się warunku zawieszającego nie może unicestwić tego warunku, lecz w razie nienastąpienia tegoż skutkować jedynie winno zwrot tego, co nienależycie było uiszczone lub wykonane. (S. N. z d. 31 października — 15 listopada 1932 r. N. I. C. 2897/31).

Uniwersytet. — Z przepisu art. 5 ustawy o szkołach akademickich (Dz. U. Nr. 72 z 1920 r. poz. 494) wynika, iż w sprawach, dotyczących Uniwersytetu, podmiotem może być bądź Uniwersytet, bądź Skarb Państwa, zależnie od tego, jaki zachodzi stosunek materjalno-prawny co do roszczenia, będącego przedmiotem sporu; jeżeli przedmiotem sporu jest rzecz, stanowiąca własność Uniwersytetu, jako odrębnej jednostki prawnej, albo zobowiązanie, wypływające z czynności, gdzie Uniwersytet występuje w charakterze osoby prawnej, to wtedy za podmiot procesu uznać należy Uniwersytet, a nie Skarb Państwa (S. N. I. C. 2371/32 z dnia 19 maja 1933 r.).

Używanie płodów. — (art. 625—636 K. C.) — Mający prawo używania płodów (art. 625—636 K. C.) nie może samowolnie ze szkodą właściciela gruntu przenosić prawa swego do płodów z jednego roku na inny; zasądzić wartość płodów za lata ubiegłe na rzecz uprawnionego sąd może jedynie po ustaleniu, iż uprawniony żądał co roku wydania płodów, lecz właściciel mu odmawiał (S. N. I. C. 432/32 z dn. 7 lutego 1933 r.).

Waloryzacja wierzytelności, zabezpieczonej na jednej nieruchomości, której część podlega a część nie podlega ochronie lokatorów (§ 9 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 14.V.1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych — Dz. U. 1925 r., poz. 213).

Przepis § 9 rozp. walor., przewidujący zastosowanie miary pośredniej do wierzytelności, obciążającej kilka nieruchomości, z których jedne podpadają pod § 5 rozp. walor., a inne pod § 6 tegoż rozporządzenia, winien mieć analogiczne zastosowanie do wierzytelności, zabezpieczonej na jednej nieruchomości, której część podlega a część nie podlega ochronie lokatorów. (S. N. I. C. 863/33 z dn. 14.IX.1933 r.).

Weksel. — Niezgłoszenie roszczenia wekslowego w *postępowaniu układowem.* Bieg przedawnienia.

Stosownie do art. 23 rozporz. o zapobieganiu upadłości *bieg przedawnienia roszczeń z weksli należy co do dłużnika uważać za zawieszony na czas trwania odroczenia.* (S. N. I. z d. 28 czerwca 1933 — 189/33).

Wierzyciel hipoteczny. — Zwolnienie od złożenia wadjum wierzyciela, którego pretensja jest zabezpieczona przez ostrzeżenie hipoteczne, nie znajduje usprawiedliwienia w art. 1156³ u. p. c., który w związku z art. 1556³ u. p. c., mówiąc o wierzycielu hipotecznym, ma na myśli takiego wierzyciela, który wykaże, iż bezwarunkowo uzyskał miejsce hipoteczne.

Nie może być mowy o zwolnieniu, chociażby częściowem, od wadjum wierzyciela, którego należność jest mniejsza od wadjum. (S. N. sek. 1 z 17 sierpnia 1933 r. Nr. C. I. 479/33).

Włościański i Szlachecki. Banki. — Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 października 1933 r. (Dz. Ust. 79, poz. 589).

Wszelkie mienie b. rosyjskich państwowych Banków Ziemskich: Włościańskiego i Szlacheckiego z jego odrębnym wydziałem przeznacza się na rzecz części kredytowej Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 26, poz. 236) (art. 1).

Ani z tytułu przejęcia mienia wymienionego w art. 1, ani z jakiegokolwiek innego tytułu Skarb Państwa i nabywcy jego praw nie ponoszą odpowiedzialności wobec posiadaczy świadectw, obligacyj i listów zastawnych, emitowanych przez wymienione wyżej Banki, oraz wobec innych wierzycieli tych Banków. (art. 2).

Wręczenie. — Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 30 września 1933 r. (Dz. Ust. 76, poz. 548) w porozumieniu z Ministrem Poczt i Telegrafów *o doręczaniu pism sądowych* przez pocztę w postępowaniu cywilnem i karnem.

Pisma sądowe, przeznaczone do doręczenia przez pocztę lub do wydawania zarządom gminnym (obszarom dworskim), należy oddawać urzędowi pocztowemu zamknięte pieczęcią urzędową sądu wysyłającego. Na zewnętrznej stronie przesyłki należy, prócz dokładnego adresu, podać nazwę wysyłającego sądu i sygnaturę sprawy, a nadto umieścić u dołu napis: „*Polecone za zwrotnem poświadczeniem odbioru*", jeżeli pismo wysłane jest jako list polecony, lub też tylko: „Za zwrotnem poświadczeniem odbioru", jeżeli pismo wysyłane jest jako list zwykły oraz napis: „Sprawa cywilna — karna — opłata pocztowa kredytowana".

Jeżeli przesyłka zawiera wezwanie na termin, należy na jej zewnętrznej stronie umieścić wyrazy: „Termin dnia......."

Powyższe napisy mogą być dokonane zapomocą stosownych pieczątek. (§ : 4).

Do każdej przesyłki za zwrotnem poświadczeniem odbioru sąd wysyłający dołącza formularz zwrotnego poświadczenia odbioru (wzór Nr. 1), na którym wypisuje nazwę sądu, sygnaturę sprawy (§ 4 ust. 1 i adres odbiorcy.

Zwrotne poświadczenie odbioru należy przytwierdzić do zewnętrznej strony przesyłki w ten sposób, aby bez oddzielenia poświadczenia można było na niem umieścić odcisk datownika pocztowego urzędu nadawczego oraz aby poświadczenie można było oddzielić od przesyłki bez obawy jej uszkodzenia (§ : 5).

„ *Wręczenie wezwania w postępowaniu spornem w zamieszkaniu obranem w myśl art. 27 U. H.*

Art 27 U. H. nie dotyczy przypadków, gdzie doręczenie ma być dokonane w postępowaniu spornem, w którem wierzyciel uczestniczy w charakterze pozwanego, gdyż w tych przypadkach muszą być przestrzegane przepisy procesowe. (S. N. I. C. 809/32 z dnia 17.III.1933 r.).

Wykaz hipoteczny. — Rygory zwięzłe i krótkie. Wniesienie do wykazu hipotecznego wpisu, poddającego dobra ziemskie wszelkim rygorom i ograniczeniom, przewidzianym czyni zbędnem wymienianie poszczególnie ograniczeń i odpowiada wymaganiom o zwięzłości wpisów, stosownie do art. 23 Instruk. Hipot. dla Ziem Wschodnich. (S. N. I. z 2 listopada 1932. Nr. I. C. 2155/28).

Zarachowanie. — Zasady zarachowania zapłaty, zawarte w art. 1256 K. C., mają zastosowanie tylko w braku oświadczenia stron w tym przedmiocie. Oświadczenie dłużnika, jaki dług ma zaspokoić zapłata, może być uczynione nawet ustnie i na dowód dopuszczalne są zeznania świadków.

Oświadczenie dłużnika co do zarachowania zapłaty w myśl art. 1253 K. C. winno być dokonane przy samej zapłacie, a nie w toku procesu. (S. N. I. C. z 4 października 1932. Nr. I. C. 179/32).

Żona, działająca bez asystencji męża. — Zarzut braku asystencji męża przy czynnościach żony może być podniesiony tylko przez męża lub przez jego następców. (S. N. I. C z dn. 7 października 1932. Nr. 1460/32).

KONIEC.

NIEBAWEM PRZYSTĄPIMY DO DRUKU NASTĘPNEJ PRACY

MARJANA KURMANA

POD TYTUŁEM:

PRZEPISY KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO DOTYCZĄCE CZYNNOŚCI NOTARJALNYCH I HIPOTECZNYCH.

WSPÓŁDZIAŁANIE IZB NOTARJALNYCH

W uwagach wstępnych, zamieszczonych w ostatnim Nr. 4 „Przeglądu Notarjalnego“ p. t. „O współdziałanie Izb Notarjalnych“, znalazł wyraz pogląd, że w braku jakichkolwiek przeszkód prawnych, a wobec oczywistego nakazu życia, Izby Notarjalne na obszarze Rzeczypospolitej muszą ze sobą współdziałać w celu łącznego realizowania tych spraw ogólnych z zakresu notarjatu, które bądź pod względem moralnym, bądź z powodów materjalnych, przekraczają możliwość poszczególnych Izb. Myśl ta znalazła również wyraz w artykule d-ra Stanisława Steina p. t. „Egzamin notarjalny w nowem prawie o notarjacie“ (Nr. 4, str. 3), w którym Autor wręcz podkreślił konieczność utworzenia stałego nieoficjalnego organu międzyizbowego, któryby uzgadniał rozbieżności w ujmowaniu przez poszczególne rady notarjalne zasadniczych zagadnień, wyłaniających się z nowego prawa o notarjacie, a to ze względów unifikacyjnych i praktycznych.

Nie przesądzając w jakiej ostatecznie formie wewnętrzno-organizacyjnej wyrazi się owo współdziałania Izb Notarjalnych w Polsce, stwierdzamy, że zostało ono już zapoczątkowane w postaci wzajemnego porozumiewania się Prezesów i Wice-Prezesów Rad Notarjalnych.

UBEZPIECZENIE NOTARJUSZÓW

ART. 22 § 1 i ART. 28 P. 4 PR. O NOT.

W wymienionych w nagłówku przepisach prawo o notarjacie wspomina o *ubezpieczeniu przymusowem* członków izb notarjalnych.

Pozostawiając narazie otwartą kwestję, czy prawo o notarjacie traktuje ubezpieczenie korporacyjne, jako instytucję przymusową, czy też przymus należenia do organizacji tego ubezpieczenia uzależnia od stanowiska Walnego Zgromadzenia każdej Izby Notarjalnej, i wychodząc z założenia, że w tym zakresie konieczne jest współdziałanie wszystkich Izb Notarjalnych w Państwie, — Prezesi i Wice-Prezesi Rad Notarjalnych podjęli przygotowawcze w tym względzie prace, których kierownictwo objął P. Not. dr. *Stanisław Jurkiewicz*, Członek Rady Notarjalnej w Warszawie.

Narazie Prezesi i Wice-Prezesi Rad Notarjalnych, na podstawie referatu wstępnego P. Not. dr. Jurkiewicza, doszli do wspólnego ustalenia, że ubezpieczenie korporacyjne notarjuszów powinno być oparte na zasadach następujących:

1. *ubezpieczenie winno mieć charakter międzyizbowy;*
2. *ubezpieczenie co do rodzaju winno być przyjęte tylko „na wypadek śmierci“;*
3. *składka ubezpieczeniowa winna być dla wszystkich jednakowa.*

Powyższe zasady muszą być, zgodnie z postanowieniem art. 28 p. 4 pr. o not., *przyjęte przez Walne Zgromadzenia Izb Notarjalnych*, poczem dopiero i po otrzymaniu od wszystkich Rad Notarjalnych danych co do wieku Członków poszczególnych Izb— będzie opracowany *projekt ubezpieczenia notarjuszów* do wyboru na sumy: 3.000, 5.000 i 10.000 złotych, chyba że Walne Zgromadzenia ustalą *jednolitą* dla wszystkich Izb kwotę ubezpieczenia, do której projekt będzie dostosowany.

EGZAMIN NOTARJALNY

W JEDNOLITEM UJĘCIU

W ostatnim numerze pisma (str. 3) ogłosiliśmy artykuł p. d-ra *Stanisława Steina*, Prezesa Rady Notarjalnej w Krakowie, p. t. „Egzamin notarjalny w nowem prawie o notarjacie“. Konkretyzując swoje stanowisko, Autor podał projekt *Regulaminu Egzaminów Notarjalnych*, ogłoszony również w ostatnim numerze (str. 5).

Doceniając znaczenie tej sprawy i uznając konieczność oparcia egzaminów notarjalnych na jednolitych we wszystkich Radach Notarjalnych (art. 59 § 1 pr. o not.) zasadach, Prezesi i Wice-Prezesi Rad Notarjalnych porozumieli się w tej sprawie i ustalili że należy przyjąć zasady, przedstawione w projekcie Regulaminu Egzaminów Notarjalnych, opracowanym przez P. Prezesa d-ra Steina, zalecając wszystkim Radom Notarjalnym ich stosowanie.

WALNE ZGROMADZENIE IZBY NOTARJALNEJ WE LWOWIE

wyznaczone zostało na 25 marca r. b. o godz. 10-ej rano. Sprawozdanie będziemy się starali zamieścić w następnym numerze.

„PRZEGLĄD NOTARJALNY"

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO

W związku z wejściem w życie jednolitego prawa o notarjacie i ukonstytuowaniem się rad notarjalnych nastąpiło porozumienie Prezesów i Wice-Prezesów wszystkich Rad Notarjalnych co do ustalenia „Przeglądu Notarjalnego" na nowych ostatecznych zasadach organizacyjnych.

Przyjęta w tym względzie formuła ma brzmienie następujące:

„Przegląd Notarjalny" jest centralnym organem notarjatu polskiego, wydawanym przez Izbę Notarjalną okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie przy współudziale wszystkich Izb Notarjalnych w Państwie.

ORGAN URZĘDOWY RAD NOTARJALNYCH

Prezesi i Wice-Prezesi Rad Notarjalnych ustalili za wzajemnem porozumieniem co następuje:

W „Przeglądzie Notarjalnym" utworzona będzie stała rubryka pod tytułem: „Dział Urzędowy. Obwieszczenia Rad Notarjalnych", w której ogłaszane będą wszelkie enuncjacje oficjalne Rad Notarjalnych. Wszystkie Rady Notarjalne powiadomią w drodze okólników P. P. Notarjuszów, asesorów, aplikantów i zastępców (z art. 131 i 145 Pr. o Not.), że wszelkie obwieszczenia, zamieszczone w Dziale Urzędowym „Przeglądu Notarjalnego" mają moc prawną i poza wypadkami, w których prawo o notarjacie zastrzega doręczanie zawiadomień, obwieszczenia te poczytywane będą za należycie promulgowane i bezwzględnie obowiązujące.

*

Rada Notarjalna w Wilnie delegowała do szerszego Komitetu Redakcyjnego „Przeglądu Notarjalnego" pp. Notarjuszów Aleksandra Rożnowskiego, Prezesa Rady, i Piotra Choynowskiego, Członka Rady.

Zwracamy uwagę, że wszelkie wpłaty na rzecz „Przeglądu Notarjalnego" powinny być odtąd uskuteczniane na konto P. K. O. Nr19.969 („Przegląd Notarjalny", czasopismo, Warszawa).

Z RAD NOTARJALNYCH

W WARSZAWIE

JESZCZE W SPRAWIE STOSOWANIA TAKSY

W związku z wypadkami bezpłatnego sporządzania przez notarjuszów czynności dla pracowników instytucji, zaliczających się w poczet stałych klijentów, Rada Notarjalna w Warszawie ustaliła:

Notarjusz bez zezwolenia Rady nie może sporządzać bez pobierania wynagrodzenia aktów dla pracowników jakiejkolwiek instytucji z tego jedynie powodu, że instytucja ta jest jego stałym klijentem.

Ponadto w sprawie stosowania taksy protestowej Rada Notarjalna ogłasza, co następuje:

Rada podaje do wiadomości Panów Notarjuszów protestujących weksle, że ujawnione wypadki dzielenia się swym zarobkiem z bankami i instytucjami kredytowemi będą przez Radę ścigane z całą bezwzględnością.

WPISYWANIE NA LISTĘ ZASTĘPCÓW

Rada Notarjalna w Warszawie ustaliła następującą wykładnię przepisu art. 131 § 1 pr. o not.:

W sprawie udzielania upoważnień do zastępowania notarjuszów osobom, które conajmniej przez lat dziesięć były zatrudnione w kancelarji hipotecznej lub notarjalnej, Rada na posiedzeniu swem w dniu 17 lutego r. b. ustaliła, że przepis art. 131 P. o N. nie jest przepisem stanowczym, nakazującym wnoszenie na listę zastępców każdej osoby, zatrudnionej przez lat dziesięć w kancelarji hipotecznej lub nawet notarjalnej, bez względu na to, czy osoba ta posiadła należyte przygotowanie do zastępowania notarjusza; że natomiast przy formowaniu listy tych osób kwalifikacje kandydatów należy oceniać indywidualnie, mając na względzie znajomość rzeczy, wyrobienie i zdolność każdego z nich do samodzielnego prowadzenia kancelarji notarjalnej.

GODZINY URZĘDOWE

Na podstawie art. 19 § 1 pr. o not. Rada Notarjalna w Warszawie wyraziła następującą opinję w sprawie oznaczenia godzin urzędowych:

Stosownie do art. 19 § 1 P. o N. Rada wyraża opinję, że godziny od 9-ej do 16-ej, w których notarjusz powinien być czynny w kancelarji, są najbardziej odpowiednie dla notarjuszów okręgu apelacji warszawskiej.

P. Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie podzielił powyższą opinję Rady Notarjalnej

i oznaczył godziny, w których pp. Notarjusze okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie powinni być czynni w swych kancelarjach w dni powszednie, a mianowicie: od 9 rano do 4 popoł.

W SPRAWIE OSOBISTEJ

W związku z wystąpieniem publicznem przeciwko Członkowi Rady p. Not. Zygmuntowi Gąsiorowskiemu — Rada Notarjalna w Warszawie powzięła następującą uchwałę:

Rada na posiedzeniu swem w dniu 17 lutego r. b. w związku z artykułem, umieszczonym w numerze 35 „Gazety Warszawskiej" pod tytułem „Cóż na to Izba Notarjalna", zawierającym zarzuty krzywdzące Członka Rady Gąsiorowskiego, jako byłego Kuratora okręgu szkolnego wileńskiego, po rozpoznaniu posiadanych w sprawie dowodów, jednogłośnie uchwaliła: Wobec wyrażonego przez Pana Ministra W. R. i O. P. Stanisława Grabskiego, po przeprowadzonem przez Ministerstwo dochodzeniu, przeświadczenia, że Kurator Zygmunt Gąsiorowski osobiście wolny jest od zarzutu działania pod wpływem złej woli czy chęci zysku i podania o tem do wiadomości Komisji Oświatowej Sejmu i wobec oświadczenia Pana Ministra Sławomira Czerwińskiego, w odpowiedzi na wniesione doń pismo Kuratora Gąsiorowskiego w związku z wyrokiem sądowym uniewinniającym Alfreda Rachalskiego, że nie uważa za potrzebne zarządzenie przeprowadzenia przeciw Kuratorowi Gąsiorowskiemu jakiegokolwiek dochodzenia, uważając sprawę za załatwioną pismem Pana Ministra Grabskiego, który na podstawie przeprowadzonych dochodzeń w sprawie nadużyć w Kuratorjum okręgu szkolnego Wileńskiego uznał, że Kurator Gąsiorowski osobiście jest wolny od zarzutu działania pod wpływem złej woli czy chęci zysku — uznać Członka Rady Gąsiorowskiego za wolnego od zarzutów, poczynionych mu w powołanym artykule „Gazety Warszawskiej", wyrażając mu współczucie z powodu doznanej niesłusznie krzywdy. Uchwałę niniejszą ogłosić w „Przeglądzie Notarjalnym" i w komunikacie Rady.

W POZNANIU

Z DZIEDZINY ETYKI ZAWODOWEJ

Rada Notarjalna w Poznaniu wyjaśniła na zasadzie art. 34 L. 1) prawa o notarjacie co następuje:

1) *Nie licuje z powagą i godnością stanu notarjalnego wynagradzanie przez notarjuszów osób postronnych za przysparzanie notarjuszowi klienteli w jakiejkolwiekbądź formie lub za przygotowanie czynności notarjalnych.*
2) *Wobec powstałych wątpliwości wyjaśnia się, że powyższa zasada obowiązuje notarjuszów również w stosunku do adwokatów.*
3) *Uważa się za niedopuszczalną reklamę, jeżeli notarjusz więcej niż jednorazowo ogłasza w czasopismach o swej nominacji notarjalnej i otwarciu biura notarjalnego, lub o przeniesieniu tegoż biura.*

W KRAKOWIE

REGULAMIN EGZAMINÓW NOTARJALNYCH

Rada Notarjalna w Krakowie na posiedzeniu w dniu 3 marca r. b. przyjęła jako obowiązujący regulamin egzaminów notarjalnych, opracowany przez Prezesa Rady p. Not. d-ra St. Steina. Regulamin ten w pełnem brzmieniu ogłoszony był w ostatnim Nr. 4 „Przeglądu Notarjalnego" (str. 5).

SPRAWY BIEŻĄCE

Rada Notarjalna w Krakowie na temże posiedzeniu załatwiła szereg spraw bieżących, a między innemi wpisała na listę aplikantów notarjalnych pięciu kandydatów za uprzednią zgodą P. Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie (art. 57 § 1 pr. o not.) oraz wyraziła na żądanie właściwych PP. Prezesów Sądów Okręgowych opinję w trybie art. 17 pr. o not. co do objawionego przez dwuch pp. notarjuszów zamiaru oddania się zajęciom ubocznym.

W WILNIE

W SPRAWIE STOSOWANIA TAKSY

Rada Notarjalna w Wilnie powzięła w sprawie stosowania taksy notarjalnej uchwałę następującą:

Przy dokonywaniu wszelkich czynności notarjalnych należy ściśle stosować taksę notarjalną, przewidzianą ustawą z dnia 23 marca 1929 r. (Dz. U. 27 p. 275), pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej; dopuszczalne jest jedynie całkowite zwolnienie przez czyniącego notarjusza od opłat: kolegów notarjuszów i ich pracowników, wszystkich pracowników sądowych danego Okręgu, uczącej się młodzieży, instytucji społecznych, dobroczynnych i religijnych. We wszystkich innych wypadkach niezbędnem jest wyjednanie zezwolenia Rady. O powyższem powiadomić wszystkich notarjuszów.

Ponadto Rada postanowiła dopuścić obniżenie taksy przy sporządzaniu niektórych aktów dla osadników.

W SPRAWIE WPISYWANIA NA LISTĘ ZASTĘPCÓW

Rada Notarjalna w Wilnie ustaliła w sprawie wpisywania kandydatów na listę zastępców (art. 131 pr. o not.) zasady następujące:

1. *Czas zarachowania pracy w rosyjskim notarjacie rozpatrywać indywidualnie.*
2. *Od zastępcy notarjusza nie jest wymagane ukończenie 30 lat życia.*

Rada powołała cztery komisje kwalifikacyjne, po jednej na obszar każdego Sądu Okręgowego okręgu Izby Notarjalnej, dla zbadania kwalifikacji moralnych i fachowych kandydatów w wypadkach, nasuwających wątpliwości. Komisje składają się z Członka Rady, jako przewodniczącego i dwóch powołanych przezeń notarjuszów. Przewodnictwo Komisji objęli pp. Notarjusze: J. Buyko (Wilno), P Choynowski (Grodno), W. Krzyżanowski (Pińsk), W. Nowicki (Nowogródek).

UGODY SĄDOWE W ŚWIETLE ART. 82 PR. O NOT.

OKÓLNIK P. PREZESA SĄDU APELACYJNEGO WE LWOWIE

W związku z przepisem art. 82 § 2 pr. o not., który głosi, że w postępowaniu sądowem formę notarjalną co do nieruchomości (art. 82 § 1 pr. o not.) „zastępuje ugoda, układ lub orzeczenie sądowe" i odpowiedniemi postanowieniami K. P. C., p. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie wydał okólnik (Nr. Prez. 3377/34), w którym m. in. wyjaśnia, co następuje:

Poza ugodami zawartemi w postępowaniu spadkowem, opiekuńczem, układowem, zapobiegawczem itp. według przepisów kodeksu postępowania cywilnego ma sąd obowiązek spisać ugodę tylko w dwóch wypadkach, a to w razie zawarcia ugody w toku sporu (art. 239 kpc.) i w razie zawarcia ugody między stronami wezwanemi przez sąd do pojednania (art. 392 kpc.). Do spisania ugody między stronami, które *bez wytoczenia sporu i bez postępowania pojednawczego* zgłosiły się do sądu jako już pogodzone, sąd *nie ma żadnego obowiązku.*

O ile niezbyt ściśle przestrzeganie tej zasady co do ugód w sprawach o ruchomości lub o pretensje pieniężne nie grozi ujemnemi skutkami, to przy ugodach o prawa rzeczowe na nieruchomościach, zasada ta musi być ściśle przestrzeganą, gdyż nieprzestrzeganie jej prowadziłoby do obejścia przepisu art. 82 § 1 ustawy o notarjacie, co nie może być cierpianem.

Niewątpliwie będą się zdarzać wypadki, że strony celem obejścia *przymusu notarjalnego* wdrożą dla zachowania pozoru postępowanie z art. 392 kpc. Będzie zatem rzeczą sędziego, o ile będzie chodzić o prawa rzeczowe na nieruchomościach, przez odpowiednie wybadanie stron zorjentować się co do ich *intencji*, co z reguły nie będzie rzeczą zbyt trudną, a o ile sędzia się przekona, że całe postępowanie wdrożono *celem obejścia* art. 82 § 1 ustawy o notarjacie, winien to zanotować w protokóle i odmówić spisania ugody, odsyłając strony do notarjusza.

PODATEK OD LOKALI OD KANCELARJI NOTARJUSZÓW

W Nr. 4 ogłosiliśmy okólnik Ministerstwa Skarbu (L. D. V. 48378/3/33), w którym wyjaśnione zostało, że notarjusze nie podlegają zwolnieniu od podatku od lokali, zajmowanych na kancelarje, a to z tego względu, że „nie mogą oni być podciągnięci ani pod pojęcie urzędu, ani też instytucji państwowej", a art. 3 ustawy z 2.VIII.1926 r. nie zwalnia od obowiązku podatkowego lokali, zajmowanych przez „funkcjonarjuszów publicznych".

Istotnie, wspomniany przepis (chodzi o art. 3 p. 3, którego brzmienia nie zmieniła nowela z 17.XII.1931 r. — Dz. ust. Nr. 112, poz. 789) zwalnia od podatku lokale, zajmowane przez „urzędy i instytucje państwowe lub samorządowe", nie wspominając o „funkcjonarjuszach publicznych", który to termin w roku 1926 nie był wogóle znany ustawodawstwu polskiemu.

Jeżeli należy przyjąć, że wobec brzmienia art. 1 pr. o not. kancelarja notarjusza nie jest „urzędem" państwowym, to może powstać kwestja, czy nie jest ona „instytucją" państwową w rozumieniu art. 3 p. 3 ustawy o podatku od lokali, skoro notarjusz jest mianowany przez Ministra Sprawiedliwości i działa pod ścisłym nadzorem organów administracji sądowej. Wydaje się, że taka rozciągła wykładnia pojęcia „instytucji" państwowej w odróżnieniu od „urzędu" państwowego nie jest pozbawiona uzasadnienia.

Ale wspomniany okólnik Ministerstwa Skarbu idzie dalej, bo twierdzi, że i pod rządem ustaw zaborczych notarjusze posiadali taki sam charakter, jak obecnie, i po przytoczeniu art. 17 ust. ros. („notarjusze są urzędnikami państwowymi...") zaznacza, iż „okoliczność, że niektóre z tych ustaw (zaborczych) określają notarjuszów jako urzędników państwowych, nie zmienia w niczem powyższego ich charakteru", t. j. charakteru osób, uposażonych przez prawo w funkcje publiczne.

Skoro przeto omawiany okólnik Ministerstwa Skarbu nawiązuje do ustaleń prawodawstw zaborczych, a m. in. do ustawy rosyjskiej z 1866 roku, to wypada przypomnieć, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, rozstrzygając odwołanie jednego z notarjuszów warszawskich (Nr. SF. 6698 z 14.IV.1927 r.), zajęło odmienne stanowisko, a mianowicie, że ponieważ w myśl ustawy ros. z 1866 r. notarjusze są urzędnikami państwowymi, przeto kancelarje ich „należy traktować narówni z urzędami państwowemi" i jako takie należy je uważać za zwolnione od podatku od lokali.

Gdy więc zdaniem Ministerstwa Skarbu stanowisko notarjusza pod rządem prawa polskiego nie uległo zmianie, to stanowisko, zajęte w swoim czasie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i które było dla praktyki miarodajne do roku bieżącego, utrzymuje się w całej pełni.

Ale mniemamy, że błędne jest ujęcie, jakoby polskie prawo o notarjacie nie zmieniło stanowisko notarjusza w porównaniu do ustawy rosyjskiej z 1866 r., gdyż co innego jest „urzędnik państwowy", a co innego „funkcjonarjusz publiczny" w ramach ustalonego ustroju korporacyjnego.

Odpada więc, jak sądzimy, argument, jaki możnaby wyciągnąć z uzasadnienia wspomnianego okólnika Ministerstwa Skarbu, ale pozostaje argument, że kancelarja notarjusza ze stanowiska ustawy o podatku od lokali nie może wprawdzie być traktowana jako „urząd" państwowy, jak to przyjęło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w roku 1927, ale może być ujmowana jako lokal, zajmowany przez „instytucję" państwową. I dlatego kwestja jest otwarta.

w. n.

Opłaty stemplowe

Z WYKŁADNI URZĘDOWEJ

OPŁATA ALJENACYJNA PRZY PRZEJĘCIU SUMY TOW. KRED.

W Nr. 6 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 81 ogłoszona została następująca wykładnia urzędowa (Nr. 401), zastępująca wykładnię Nr. 361 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 11, 1933 r.):

Doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że niektórzy notarjusze w przypadku sprzedaży nieruchomości, obciążonej długiem z tytułu pożyczki hipotecznej, udzielonej w listach zastawnych, obliczają podstawę wymiaru opłaty stemplowej, należnej w myśl art. 52 i 58 u. o. s. w ten sposób, że do kwoty, którą kupujący zobowiązuje się zapłacić gotówką, doliczają nie całą kwotę, wyrażającą zaległość długu hipotecznego, ale wartość kursową listów zastawnych, przez których wręczenie instytucji kredytowej, będącej w danym wypadku wierzycielem, dłużnik może całkowicie zwolnić się od długu.

Ujęcie powyższe jest błędne, a mianowicie sprzeczne z art. 7 u. o. s., który głosi: „Jeżeli według treści pisma dłużnik ma wykonać jedno z dwu lub więcej świadczeń różnej wartości, to za podstawę wymiaru służy wartość najwyższa". Niektóre bowiem rodzaje pożyczek hipotecznych, udzielonych w listach zastawnych, mogą być (według statutów instytucyj kredytowych) uiszczane przez wręczenie wierzycielowi listów zastawnych tylko wśród pewnych szczególnych okoliczności (głównie w razie spłaty przedterminowej). Nawet gdy według statutu instytucji kredytowej część normalnej raty annuitetowej, przypadająca na kapitał, może być zapłacona listami, statut dopuszcza uiszczenie gotówką, przyczem zostaje umorzona tylko część kapitału, ściśle równająca się wpłaconej gotówce; przytem prawo umorzenia owej części raty annuitetowej przez złożenie listów zastawnych jest ograniczone do pewnego krótkiego terminu, liczonego od dnia płatności raty (np. postanowienia statutowe, ogłoszone w Dz. U. R. P. z 1933 r. pod poz. 450, 706, 707, przewidują termin sześciotygodniowy). Ma również znaczenie, że w razie przymusowej sprzedaży nieruchomości celem ściągnięcia wierzytelności, o której mowa i zaliczenia tej wierzytelności na poczet ceny nabycia — zostaje zaliczona kwota nominalna wierzytelności, a nie wartość kursowa listów zastawnych, przez których złożenie wierzytelność może być umorzona (art. 214, pkt. 2 ustawy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie: Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr. 10, poz 66; art. 31 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812). W każdym więc razie w myśl przytoczonego tekstu art. 7 u. o. s. należy do podstawy wymiaru wliczyć wartość *wyższą*, t. j. kwotę, wyrażającą całą resztę długu, która w dniu sporządzenia pisma, stwierdzającego umowę sprzedaży, nie była jeszcze uiszczona, należy zatem postąpić tak, jak gdyby cała reszta długu musiała być uiszczona gotówką.

OPŁATA ALJENACYJNA W TOKU EGZEKUCJI

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu (Dz. Ust. Nr. 98, poz. 754, 1933 r.) stawka opłaty stemplowej od sprzedaży nieruchomości drogą licytacji w okresie od 1 kwietnia 1932 r. do końca 1934 r. wynosi 0,2%, jeżeli nabywcą (przejemcą na własność) nieruchomości jest zaintabulowany na niej wierzyciel (bank, towarzystwo kredytowe, kasa oszczędności i t. p.), przewidziany w § 1 rzeczonego rozporządzenia. Stawka ulgowa nie ma jednakże zastosowania, jeżeli nabywca zbył nieruchomość w ciągu trzech tygodni po licytacji, wyjąwszy wypadek zbycia Państwowemu Bankowi Rolnemu w myśl ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Do powyższego rozporządzenia ogłoszona została wykładnia urzędowa Ministerstwa Skarbu (Nr. 394, Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 3, poz. 34), która wyjaśnia między innemi, co następuje:

1. Stawka ulgowa w wysokości 0,2% zastępuje nietylko stawkę w wysokości 4%, przewidzianą w ustępie pierwszym art. 58 u. o. s., ale też stawkę w wysokości 1%, przewidzianą w ustępie ostatnim art. 52 u. o. s.

2. Jeżeli na licytacji przymusowej, odbytej przed notarjuszem, nabyła nieruchomość osoba, wymieniona w § 1 powołanego rozporządzenia, która na danej nieruchomości miała prawo, zabezpieczone hipotecznie, to notarjusz, wymierzając opłatę stemplową (art. 27 punkt 3, art. 52 punkt 2 u. o. s. oraz § 60 r. w. s.), a mianowicie w wysokości 0,2%, przewidzianej w § 1 powołanego rozporządzenia (wraz z dodatkiem 10%-owym, tudzież z dodatkiem komunalnym w wysokości 0,1%, należnym w myśl art. 13 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, Dz. U. R. P. Nr. 106 z 1932 r., poz. 884) ma w protokóle licytacji ujawnić nietylko wymiar powyższy (§ 60 r. w. s.), ale też umieścić enuncjację następującą: „W razie przelewu prawa, nabytego przez zaofiarowanie najwyższej ceny na niniejszej licytacji, w ciągu trzech tygodni należy uiścić zamiast kwot wyżej wymienionych: tytułem opłaty stemplowej (w wysokości 4%) . . . . zł. . . . . . . gr. . . . . i (w wysokości 1%) . . . . . . zł. . . . . . . gr., dodatku 10% . . . . zł. . . . gr., dodatku komunalnego . . . . . . zł. . . . . . gr.".

3. Organ urzędowy, wymierzający opłatę stemplową od pisma, stwierdzającego umowę, na mocy której nabywca, wymieniony w § 1, daną nieruchomość zbywa, ma dokonać potrącenia, przewidzianego w ustępie ostatnim §-u 3, *z urzędu* nie uzależniając go od osobnej decyzji władzy skarbowej, zezwalającej na to potrącenie. W razie zbycia *w całości* potrącenie zależy jedynie od wykazania, że nastąpiła nadpłata, o której mowa w ustępie ostatnim §-u 3. W razie zbycia *części* danej nieruchomości, zbywca ma nadto złożyć organowi, wymierzającemu opłatę stemplową, oświadczenie, czy, w jakich kwotach, przez które organa urzędowe i przy jakich sposobnościach nadpłata została już poprzednio częściowo policzona w myśl ustępu ostatniego §-u 3.

OD ADMINISTRACJI.

Wobec częstych zapytań wyjaśniamy, że wszyscy PP. Notarjusze otrzymują pismo bez jakichkolwiek dopłat poza składkami na rzecz Izb Notarjalnych, które to składki obejmują już opłatę za „Przegląd Notarjalny".

SPIS NOTARJUSZÓW W PAŃSTWIE
WEDŁUG STANU NA DZIEŃ 1.I.1934

IZBA NOTARJALNA
OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W LUBLINIE

SĄD OKRĘGOWY W KIELCACH

Kielce	Borkowski Piotr
	Colonna Walewski Stanisław
	Janiszowski Wacław
	Jaxa Maleszewski Lucjan
Chmielnik	Baranowski Leonard
Działoszyce	Szlompka Ludwik
Jędrzejów	Dobrowolski Franciszek
	Szcześniowski Władysław
Kazimierza Wielka	Niepokoyczycki Józef
Miechów	Trętowski Stefan
Proszowice	Strachowski Wincenty
Pińczów	Gallewicz Michał
Skalbmierz	Sikorski Stanisław
Stopnica	Gorzechowski Witold
Włoszczowa	Czekański Maurycy

SĄD OKRĘGOWY W LUBLINIE

Lublin	Bielski Stanisław
	Borkowski Juljan
	Gnoiński Piotr
	Krzywiec Marjan
	Muszyński Władysław
	Smólski Stefan
	Steliński Ignacy
	Xiężopolski Antoni
Chełm Lub.	Błeszyński Tomasz
	Bukowski Ludwik
Janów Lub.	Sotowski Adam
Kazimierz Dolny	Jerzmanowski Stanisław
Kraśnik	Wisłocki Józef
Krasnystaw	Komorowski Eugenjusz
Lubartów	Klank Władysław
Łęczna	Wąsowski Władysław
Opole	Marcolla Leon
Puławy	Świrtun Lucjan
Parczew	Drozdowski Stanisław
Włodawa	Rudziński Stefan

SĄD OKRĘGOWY W ŁUCKU

Łuck	Hałaciński Andrzej
	Hornowski Antoni
	Jackiewicz Apolinary
	Moszyński Tadeusz
Beresteczko	Siła-Nowicki Aleksander
Horochów	Kuczyński Stanisław
Kowel	Grabowski Jerzy
	Rawski Józef
Luboml	Nowodworski Wiktor
Rożyszcze	Sędzikowski Romuald
Włodzimierz	Bagiński Saturnin Dominik
	Łukjanowski Witold

SĄD OKRĘGOWY W RADOMIU

Radom	Falkiewicz Franciszek
	Kern Paweł
	Luboński Jan
	Nowachowicz Józef
	Przyłuski Romuald
	Roguski Władysław
Iłża	Mońkowski Stanisław
Końskie	Mroczkowski Juljan
Kozienice	Pomarański Zygmunt
Opatów	Byczkowski Tadeusz
	Czarnowski Jan
Opoczno	Obniski Antoni
Ostrowiec	Skowera Bolesław
	Wigura Jan
Przedbórz	Mickiewicz Wacław
Sandomierz	Malanowski Wacław
Skarżysko Kamienna	Reklewski Leon
Staszów	Niemierko Stanisław
Szydłowiec	Sowiński Franciszek
Zwoleń	Kotyński Gustaw

SĄD OKRĘGOWY W RÓWNEM

Równe	Gabrjel Jan
	Godlewski Zygmunt
	Sosnowski Mikołaj
	Tynowski Wiktor
Bereźne	Azarewicz Stefan
Dąbrowica	Pol Ryszard
Dubno	Wąsowicz Sławomir
	Zieliński Edward
Korzec	Pauly Jakób
Kostopol	Krzeczkowski Rudolf
Krzemieniec	Bylica Jerzy
	Górecki Stefan
Ostróg	Borowski Marjan
Radziwiłłów	Jaroszewicz Maksymiljan
Sarny	Kaługa Konstanty
Wiśniowiec	Potocki Józef
Wyszogródek	Gellert Edward
Włodzimierzec	Szumski Jan
Zdołbunów	Połoński Zygmunt

SĄD OKRĘGOWY W ZAMOŚCIU

Zamość	Krauze Zygfryd
	Lesman Bolesław
	Zieliński Jan
Biłgoraj	Czarkowski Feliks
Hrubieszów	Rosiński Henryk
	Zawadzki Zygmunt
Szczebrzeszyn	Warchałowski Stanisław
Tarnogród	Kłosiński Stefan
Tomaszów Lub.	Kroebl Adam
Tyszowce	Redych Aleksander

Ruch osobowy

Wyczański Edward, em. sędzia Sądu Apelac. w Warszawie — mianowany notarjuszem w Rawie Mazowieckiej.

*

Więckowski Zdzisław, notarjusz w Jabłonowie — przeniesiony na stanowisko notarjusza do Buczacza.

*

Łukanowski Edmund, notarjusz w Tczewie — zmarł.

*

W ostatnim numerze w rubryce „Ruch osobowy" (str. 24) mylnie wydrukowano nazwisko „Dukiel" — powinno być: Dukiet Józef Kazimierz, em. sędzia Sądu Apelacyjnego we Lwowie, mianowany notarjuszem w Drohobyczu.

ODCZYT Z PRAWA O NOTARJACIE

Na zaproszenie Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego w Krakowie p. *Wiktor Natanson* wygłosił dnia 2 b. m. w sali Izby Przemysłowo-Handlowej odczyt na temat: „*Stanowisko notarjusza na tle ustrojowem* według polskiego prawa o notarjacie".

Osią odczytu był przepis art. 1 pr. o not., a w związku z tem analiza tych postanowień części pierwszej prawa o notarjacie, które są wyrazem ujęcia przez prawodawcę stanowiska notarjusza.

Na odczycie obecni byli prawnicy wszelkich zawodów prawniczych, a w szczególności notarjusze z Krakowa i miast okolicznych z Prezesem Rady Notarjalnej dr. Stanisławem Steinem na czele. Przewodniczył Prezes Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego prof. U. J. dr. Stanisław Gołąb. Po odczycie wywiązała się krótka dyskusja.

NADZWYCZAJNA DANINA MAJĄTKOWA

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu (Dz. Ust. Nr. 16, poz. 133) nadzwyczajna danina majątkowa w II grupie kontyngentowej, do której należą wolne zajęcia zawodowe według ustawy o państwowym podatku przemysłowym, płatna jest w r. 1934 do dnia 30 czerwca r. b. Nakazy płatnicze doręczone mają być do dnia 15 czerwca r. b. Gdyby były doręczone później, to danina płatna jest w ciągu 14 dni od doręczenia nakazu. Od nakazu można się odwołać w ciągu 30 dni, ale tylko w przedmiocie samego obowiązku uiszczenia daniny, nie zaś podstawy jej obliczenia. Można natomiast wystąpić z wnioskiem do urzędu skarbowego o sprostowanie omyłki rachunkowej w obliczeniu daniny.

WIZYTA PRAWNIKÓW ESTOŃSKICH

Biuro Polskiej Komisji Współpracy Prawniczej Międzynarodowej nadsyła nam następujący komunikat:

W dniu 24 lutego 1934, w czasie swego powrotnego z Krakowa jednodniowego pobytu w Warszawie, przed udaniem się do Estonji wybitnych przedstawicieli władz estońskich, pp. Minister Sprawiedliwości Johan Muller, Johan Sepp — b. Minister Sprawiedliwości, adwokat i Konsul Honorowy Polski, Karol Parts — I Prezes Sądu Najwyższego w Tartu i Peeter Kann — Pułkownik, Prezes Izby Karnej tegoż Sądu, złożyli w godzinach rannych wizytę Prezydjum Polskiej Komisji Współpracy Prawniczej Międzynarodowej w siedzibie tejże Komisji w gmachu Sądu Najwyższego. Gościom towarzyszył Wiceprezes Zarządu Tow. Pol. Estońskiego, adw. Gustaw Beylin. Gości przyjęli: Prezes Komisji, prof. E. Stan. Rappaport, i jej Sekretarz Generalny, Konrad Berezowski — sędziowie Sądu Najwyższego, w obecności Pierwszego Prezesa, pp. Prezesów i szeregu Sędziów, Pierwszego Prokuratora i szeregu Prokuratorów Sądu Najwyższego oraz członków Prezydjów obu ogólnych organizacji prawniczych — Stałej Delegacji Z. i I. P. i Komisji Współpracy P. M.

Prezes Rappaport powitał gości przemówieniem, w którem wyraził życzenie, aby współpraca prawnicza Estonji i Polski rozwijała się coraz bardziej.

Po tem przemówieniu i serdecznej odpowiedzi gości, p. Sekretarz Generalny Komisji, Sędzia K. Berezowski zapoznał przybyłych prawników estońskich z oddanemi do ogólnego użytku prawnictwa: bibljoteką specjalną, archiwum i zbiorami Komisji Współpracy i Stałej Delegacji, wśród których goście zwrócili uwagę na otrzymane w spadku po ś. p. Mecenasie Suligowskim cenne materjały prawnicze oraz na oddany do użytku Komisji i Stałej Delegacji przez Sędziego Berezowskiego zbiór pięknych medali.

Gościom estońskim Prezydjum Komisji Współpracy Prawniczej Międzynarodowej doręczyło szereg tekstów najnowszych kodeksów polskich z dziedziny prawa cywilnego i karnego oraz szereg przekładów rzeczonych na języki obce.

WYDAWCA: *IZBA NOTARJALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE*
w osobie Zygmunta Hübnera, Prezesa Rady Notarjalnej w Warszawie.

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa Nr. 15